DZISIEJSZY NUMER „K. Z." ZAWIERA 16 STRON DRUKU.

Wydanie A

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«
AKÓW św. Anny 12. oteka Jagie
ROK XXIII. SOSNOWIEC, SOBOTA 24 GRUDNIA 1932 ROKU. Nr. 306.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata miesięczna 3.00 zł. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową 0.50 zł. | Cena egzempl. 15 groszy.

Dzisiejszy numer wigilijny zawiera dwie ankiety z nagrodami dla dzieci i młodzieży oraz zawiadomienie o wspaniałych premjach książkowych dla wszystkich bez wyjątku Prenumeratorów „Kurjera Zachodniego".

Egzekucja na podwórcu więzienia lwowskiego

Jak stracono Biłasa i Danyłyszyna.

LWÓW, 23.12. Jak donosiliśmy, wczoraj pod wieczór nadeszła telegraficzna wiadomość, że p. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra sprawiedliwości nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć bojowców ukraińskich Biłasa i Danyłyszyna.

Żurakowskiemu p. Prezydent zamienił karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Niezwłocznie wiceprokurator Mostowski zawiadomił o tem obrońców skazanych i udał się do nich do więzienia na Brygidkach. Oskarżeni przebywali we wspólnej celi i spożywali właśnie kolację, dostarczoną przez rodziny — pieczoną kurę. Nastrój w celi panował spokojny. Rozmowy przeplatane były śpiewami pieśni ukraińskich.

Oskarżeni ze wzruszeniem, ale z całkowitem opanowaniem wysłuchali decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpiło czułe pożegnanie. Biłas i Danyłyszyn odprowadzeni zostali każdy do osobnej celi. Około godz. 8 wieczorem przybył do więzienia duchowny grecko-katolicki ks. dr. Bohdan Łypski. Pozostał on ze skazańcami przez całą noc, odprawiając modły przy zapalonych świecach. Biłas i Danyłyszyn nie zmrużyli oka. Modlili się i śpiewali. Nad ranem przybyła do więzienia matka Biłasa. Pożnegnanie było nad wyraz czułe.

A tymczasem na podwórcu więziennym trwały przygotowania do egzekucji. Kat Artur Braun zameldował się u wiceprokuratora Mostowskiego około pół nocy i pozostał w gmachu więziennym. Koło godz. 6 rano, mimo że termin egzekucji trzymany był w ścisłej tajemnicy, przed więzieniem począł gromadzić się tłum, który policja rozproszyła. Na pół godziny przed egzekucją przybyli do więzienia obrońcy skazanych adwokaci Szuchewycz, Starosolski, Maritczak i Hankiewicz. Odbyli oni krótką pożegnalną rozmowę z obu skazanymi. W ślad za obrońcami przyjechali od więzienia wezwani lekarze dr. Stefan Moszczeński i dr. Konrad Fijałkowski.

O godz. 5.30 wszystkie przygotowania do egzekucji były ukończone. Na podwórzu było ciemno, zapalono więc wielką lampę łukową. Światło jej padało skośnie na szubienicę, stojącą pod murem. Wzdłuż muru więziennego ustawił się kordonem pluton policji z komisarzem na czele. Z boku obok szubienicy stanęli: wiceprokurator dr. Mostowski, naczelnik więzienia inspektor Łączyński w mundurze przy szabli. Pod samą szubienicą kat Braun i jego pomocnik ubrani na czarno w białych rękawiczkach.

Na rozkaz prokuratora o godz. 6.35 straż więzienna wyprowadziła pod ręce Danyłyszyna. Szedł równym, jakby niedbałym krokiem, był spokojny i opanowany zupełnie. Ubrany w tę samą zieloną kurtkę i sportowe szarawary, w których wybrał się na napad w Gródku. Za nim postępował ks. Łypski w czerwonej szacie kościelnej z dużym krzyżem na piersiach. Stanąwszy przed szubienicą, Danyłyszyn zadarł głowę do góry i przyglądał się jej dłuższą chwilę. Komisarz policji na znak, dany przez prokuratora, dobył szabli, padła komenda „Baczność!" Wszyscy odkryli głowy.

Prokurator Mostowski donośnym głosem, który rozlegał się dobitnie na więziennym podwórcu, odczytał wyrok w imieniu Rzeczypospolitej. Następnie zwrócił się do kata: „Proszę wykonać wyrok".

Danyłyszyn sam wszedł na stopnie szubienicy. Gdy kat zameldował o wykonaniu wyroku, prokurator zwrócił się do lekarzy, aby skonstatowali śmierć.

Lekarze rozpięli maynarkę i kolejno przykładali słuchawki do serca, poczem zgodnie oświadczyli, że skazaniec nie żyje. Zdjęte z szubienicy zwłoki odniesiona do kostnicy.

W 15 minut potem straż więzienna wyprowadziła Biłasa. Nie był on już tak opanowany, jak Danyłyszyn. Spoglądał lękliwie wokoło. Stracenie jego odbyło się z tym samym ceremonjałem. W czasie stwierdzania zgonu przez lekarzy zauważono na piersiach Biłasa bliznę po ranie postrzałowej, której pochodzenie jest nieznane.

O godz. 7.30 egzekucja była skończona. Zwłoki straconych wydano rodzinie.

Ratyfikacja traktatu

polsko-sowieckiego o nieagresji.

WARSZAWA, 23.12. (Tel. wł.) Dziś w południe w gabinecie ministra spraw zagranicznych dokonano ratyfikacji polsko-sowieckiego traktatu o nieagresji.

W akcie tym wzięli udział min. Beck i poseł sowiecki Owsiejenko.

Osadnictwo polskie w Argentynie

po zniżonej cenie.

WARSZAWA, 23.12. (Tel. wł.) Syndykat emigracyjny w Warszawie uzyskał zniżkę cen kart okrętowych do Ameryki Południowej ze 107 na 75 dolarów. Jednocześnie wizy konsularne do Argentyny zostały zniżone z 35 na 5 dolarów.

Rząd argentyński ofiaruje dla polskich osadników rolnych w stanie Cordoba działki po 33 ha po zniżonej cenie, żąda tylko, by wyjeżdżające do Argentyny rodziny polskie po przybyciu na miejsce mogły się wykazać posiadaniem 130 dolarów na zadatkowanie gruntu, na kupno inwentarza i przetrzymanie pierwszych miesięcy.

b. lekarz szpitala powszechnego we Wiedniu
Dr. ANTONINA GROSSFELDOWA
ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie 8230
od 9 — 1 i od 3 — 6
w Sosnowcu, Piłsudskiego 46
(wejście Prosta 1 a) Telefon 823.
Leczenie diatermją. — Zapobieganie ciąży.

PIEŚŃ NOCY
to korona świetnego repertuaru
KINA „EDEN"
8328

Adwokat
ZYGMUNT ŁOKCZEWSKI
b. Sędzia Okręgowy Sledczy 8319
otworzył kancelarję
w Będzinie, Małachowskiego 37.

Przedsiębiorstwo Przewozowe
„WYGODA"
załatwia przewozy towarów na kolej i z kolei. — — —
Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 48
Telefon 10-14. 7856

Hotel Francuski
Kraków
Wszelki możliwy komfort
i pierwszorzędna restauracja
Ceny pokoi od zł. 6.

SKRZYPCE
mandoliny, gitary, mandrole, bałałajki, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hala Rozwoju. — Tamże okazyjnie tanio do sprzedania „Polska Jej dzieje i kultura". Encyklopedja Trzaski. Lekarz ratujący zdrowie.
8389

Obniżenie cen

SUROWIC I SZCZEPIONEK.

WARSZAWA, 23.12. (Tel. wł.) Ministerstwo opieki obniżyło od 1 stycznia 199 r. ceny wszystkich surowic leczniczych, szczepionek ochronnych i leczniczych oraz insuliny o 15—25 proc.

Ciunkiewiczowa apeluje.

W ostatnim dniu zakreślonym ustawą dla wniesienia zapowiedzi skargi apelacyjnej, wpłynęło do sądu krakowskiego pismo adw. Woźniakowskiego. W piśmie tem obrońca Ciunkiewiczowej zapowiada wniesienie skargi apelacyjnej i prosi o podanie na piśmie motywów wyroku. W związku z tem nastąpi w najbliższych dniach przesłanie obronie motywów wyroku zasadzającego.

Reumatycy
i cierpiący na bóle nerwowe
powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal uśmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

NA KANWIE.

Blok na cały rok.

Pan Zygmunt Piekarz jest handlowcem. Sprzedaje górnośląski kamień, „yo-yo", „armiejskie kadzidło do odświeżania zaduchu, czyli smrodu" i inne artykuły, a zawsze na czasie, zawsze ostatni krzyk mody.

Nic zatem dziwnego, że w obliczu Nowego Roku wziął się za kalendarze.

Donośnym głosem, wykorzystując sławę dawnych kalendarzy Marjańskich reklamował swój towar w następujący sposób:

— Najlepsze Marjańskie kalendarze do zdzierania! Z wierszamy, z objadamy, z dowcipamy za pół złotego! Taki blok na cały rok! Za 50 groszy!

Wydawnictwa broszurowane zachwalał inaczej:

— Za złotówkie 365 opowiadań na każden jeden dzień w roku.

O tem, jak jedna hrabini, znalazła podrzutka w gazete na mrozie owiniętego. O tem, jak żydowski król Neron wstawił się i w pijanem widzie miasto Rzem podpalił z czterech stron. I do mamra go za to, pudła, nie zamkli. Niechby tera spróbował. Ten sam beduin ludzi na pożarcie lwom, tygrysom, jesiotrom i inszej zwierzynie oddawał. I jaka go swojem porządkiem kara za to spotkała, że włosne lokaje majchramy jak wieprza go zadźgali. Na tej tu lustracji widzi publika ciele o czterech głowach, co jednemu gospodarzowi pod Częstochową, na świat przyszło. A tu znowu śmiechu do cholery i trochę na każdom niedzielę, czyli kącik humorystyczny! I to wszystko nie kosztuje 5 złotych, nie kosztuje 3 złote, nie kosztuje 2, a tylko jeden złoty pięćdziesiąt!

Dzięki swym krasomówczym zdolnościom p. Piekarz cieszył się wybitnem powodzeniem u nabywców.

Kalendarze szły jak woda.

Konkurent pana Zygmunta na drugim rogu, p. Leon Malik, nie miał takich zdolności handlowych. Na dobitek na mrozie chwytała go chrypka. To też rezultaty miał opłakane i zawiść zalewała mu serce.

Począł więc pod szczęśliwcem kopać dołki, intrygując wśród kupujących, że kalendarze p. Piekarza to zeszłoroczna makulatura z przerobioną datą.

Oczywiście, że gdy szczęśliwy sprzedawca dowiedział się o tej nieuczciwej konkurencji, podszedł do swego wroga i zapytał:

— Czyje kalendarze przeszłoroczna „lipa", łachudro w chrypkie kopana, czyje?

Po tym wstępie obaj panowie obrzucili się kalendarzami i wywołali zgorszenie publiczne. Pan posterunkowy odprowadził ich do starostwa, gdzie uzyskali po trzy dni paki i to w pełni sezonu przed samym Nowym Rokiem.

A SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

I MIESZKAŁO MIĘDZY NAMI...

Grudniowa gwiaździsta noc spowiła ziemię... Chłodne mroki, wynurzając się ze swych legowisk, poprzez pola szerokie, pastwiska, drogi, wioski, miasta — wieszczą coś tajemnie...

W oddali miasteczko, ledwie widne w migocie gwiazd, mąci ciszę ogólną...

To BETLEEM...

Stąd bije potężny hymn radości i wesela:

„Chwała na wysokości Bogu, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi".

Nadziemska pieśń oczarowuje myśli, gmatwa poczucie rzeczywistości, zmienia świat w wizję, w sen rozkoszny...

Pieśń oddala się, cichnie, niknie gdzieś w bezkresach... Umilkła... Ocknęli się pasterze, spoglądają na siebie, otrząsają się z oczarowania, zachwytu...

— Nie... — to nie sen, to rzeczywistość...

Idą do Betleem, aby oddać hołd „Słowu, co Ciałem się stało".

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad Pany.

— — — — — — — —

Dziewiętnaście wieków minęło, jak pieśń ta rozbrzmiewa po świecie chrześcijańskim, a na odgłos jej biegną starzy i młodzi do świątyń, kaplic, by złożyć cześć i chwałę Bożej Dziecinie, w dniu poświęconym uczczeniu Jej zstąpienia na świat, by zanucić wraz z Anioły: „Gloria in excelsis Deo" — a dzwony kościelne, pochwyciwszy melodję, niosą ją poprzez góry w doliny... hen w dal, po morza, oceany w bezkresy...

A więc chwała Bogu!...

Chwała! — Panu początku i końca,
On nieba, ziemię w dzierżeniu ma swojem!
On Pocieszyciel, On ludów Obrońca,
On darzy wierne światłem i pokojem!...
(A. ZALESKI).

— — — — — — — —

Warunkiem pokoju, to odrodzenie się nasze nie fizyczne a duchowe w myśl nauki Chrystusowej...

To też teraz, w najgroźniejszym okresie, gdy z niebywałą gwałtownością w każdej dziedzinie życia załamują się dawne pojęcia, gdy ludzkość, gorączkowo dążąca ciągle naprzód, często depcze i w proch ściera to, co dawniej czciła... gdy w wielu umysłach gmatwa się pojęcie wolności i swawoli... gdy widzimy całkowite bankructwo dawnych potęg i autorytetów, stawia nam Kościół przed oczy żłobek i spoczywającą w nim Dziecinę, co będąc Bogiem stała się Człowiekiem.

A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

— — — — — — — —

Dziecina w żłobku... To Potęga ogarniająca wszystko, nie siłą przemocy, lecz miłością...

Potęga — co przyszła uleczyć źle się mających...

Potęga — co nie powstrzymuje ludzkości w jej pochodzie naprzód, lecz wskazuje najprostsze drogi do szczęścia...

Potęga — przed którą drżą tyrani, ciemięzcy i nieuczciwi...

Potęga — co potępia swym prawem wszystko to, co krzywdę i niedolę sprowadza na ludzi... Potęga zwyciężająca moce ciemności. — „Bóg się rodzi moc truchleje"...

— — — — — — — —

„Pokój ludziom dobrej woli".

Bądźmy ludźmi „dobrej woli", a pokój stanie się udziałem naszym... Odrodźmy się...

Któż dzisiaj nie wzdycha ku odrodzeniu? Czego dziś nie pragną skołatane narody, jak nie odrodzenia. Co więcej w samych problemach dobrobytu państw i narodów, w kwestjach ekonomicznych i socjalnych zawsze jako ostateczny problem staje dziś — „odrodzenie duszy". Duszom dzisiejszym, które wylatują ponad troski dnia, nad ciężar materjalnego znoju i utrudzenia, najpilniej jest ku odrodzeniu...

Już ludzie uprzykszyli się sami sobie, już ciężko im jest nieść swój własny ciężar nędz, tęsknią więc wszyscy ku odrodzonej duszy, którąby mogli wprowadzić w skażony organizm społeczeństw.

A skąd się go spodziewać?...

Głowią się uczeni filozofowie, chcąc wynaleźć cudowne lekarstwo na uzdrowienie i odnowienie moralności, zapominając, że filozofja wszelka jest dzieckiem, wytworem współczesnego umysłu schorzałego... Skądże więc duch współczesny sam chory, znalazłby siłę do odrodzenia drugich.

Radzą sternicy państw na konferencjach genewskich, haskich nad uzdrowieniem i odrodzeniem systemów gospodarczych i monetarnych. A skutku jak nie widać, tak nie widać...

Jeszcze londyńska konferencja gospodarcza odbyć się ma niedługo. Może ona odrodzi świat, uratuje go z nad przepaści, nad którą stanął?...

A kiedy rozmyślam nad zagadnieniami temi, staje mi przed oczami Ewangeliczny Nikodem, członek Wielkiego Sanhedrynu, który na słowa Chrystusa o potrzebie odrodzenia daje odpowiedź pełną pesymizmu i braku zrozumienia, skąd to odrodzenie wypływa. „Jakoż się może człowiek odrodzić, będąc starym". Uczony Nikodem wyraża swe zwątpienie, aby odrodzenie mogło nastąpić z samego człowieka, lub z jego filozofji...

Ne Genewa, nie Haga, nie międzynarodowe prawa przyspieszą odrodzenie, położą kres gnębiącej nas biedzie i nędzy... Ono przyjść musi nie od ludzi, lecz Boga, gdyż odrodzić ma ducha ludzkiego...

Betleem, Żłobek, Prawo Ewangelji zdolne są tylko przywrócić zachwianą równowagę wśród narodów, odrodzić ludzkość duchowo, aby dalej zdążała ku lepszemu Jutru i doskonaliła się.

— — — — — — — —

Takie refleksje nasuwają nam Święta Bożego Narodzenia. Odrodzenie na syny światłości, syny pokoju, ludzi dobrej woli, realizujących na sobie Anielskie wezwanie: „Chwała na wysokości Bogu, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi!"

Inaczej biada! Bo jak powiada wieszcz:

Wierzysz, że Bóg narodził się w Betlejemskim żłobie,
Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie!

X. Z. Ł.

Życzenia Świąteczne

Józefa Waligórskiego

KASETKI GWIAZDKOWE

w przepięknych wzorach... Wykwintne perfumy...

Do 31 grudnia propagandowa sprzedaż detaliczna, każdemu klijentowi dodajemy flakonik perfum w celu zapoznania się.

Fabryka Perfumeryjna „ANIDA"

Sosnowiec, Mościckiego 15

8276



Każda Piękna Pani

powinna używać zawsze mydła i kremu Herba, tych idealnych i tak skutecznych środków kosmetycznych, a osiągnie z łatwością czystą i młodzieńczą cerę

MYDŁO i KREM

HERBA

Krem Herba jest do nabycia już od Zł. 0.90. 7711

JAN KIEPURA

wzniósł się na wyżyny artyzmu w filmie

PIEŚŃ NOCY

8328

BETONIARNIA

Inż. MALINOWSKI

sp. z ogr. odp.

Zarząd: Sosnowiec ul. Piłsudskiego 28, tel. 2-30

Wytwórnia — Będzin ul. Sienkiewicza 17.

rury, płyty chodnikowe, krawężniki, płytki posadzkowe, ogrodzenia oraz wszelkie wyroby specjalne na zamówienie po cenach konkurencyjnych.

SANATORJUM JAWORZE

400 m n. p. m.

w Beskidach Śląsk. Idealne położenie. **CZYNNE CAŁOROCZNIE.** Choroby nerwów, serca, otyłość, cukrzyca, artretyzm. **Ceny obniżone.** Przy Zakładzie pensjonat odpoczynkowy z cenami pensjonatowemi. **Ścisła djetetyka.**

Tel. Nr. 1. Prosp.: Sanat. „Jaworze" p. Jaworze Śląsk Ciesz. — — 8781

Świeży tran leczniczy jakości „Gold Medal"

oraz Emulsję tranową Scotta poleca:

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERJA **M. JAGIEŁŁOWICZ**

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 7 — TELEFONY 1-71 i 3-39.

Towary apteczne, hygieniczne, kosmetyczne i t. p. — Wycieraczki, szczotki froterki, pokosty, lakiery, oraz artykuły gospodarczego użytku.

WAŁKI DO OKIEN.

NA GWIAZDKĘ!

perfumy, wody kolońskie, rozpylacze, kremy, mydła, i inne w wielkim wyborze.

7132

Elegancki i Wytworny Pan

ubiera się wyłącznie w firmie

I. ROZENSZTEIN

ZAKŁAD KRAWIECKI

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA NR. 7.

Wykończenie pierwszorzędnie! Ceny przystępne!

7334

WYTWORNIA WYROBÓW ŻELAZNYCH

S. UNIERZYSKI

Wojkowice Komorne p. Grodziec k. Będzina, skrzynka pocztowa Nr. 35 telef. Będzin Nr. 6-09. 8339

Wyroby kute żelazne i stalowe w jaknajszerszym zakresie wraz z ich mechaniczną obróbką. Wozy górnicze i podsadzkowe różnych typów, koleby wywrotowe, wywroty kopalniane, lżejsze konstrukcje żelazne, rozjazdy kolejowe i t. p. Części zamienne dla kopalń węgla i cementowni. Taczki cało żelazne, lekkie lecz silnej budowy, stale na składzie. Spawanie autogenem i elektrycznością.

Z ROZMYSLAŃ WIGILIJNYCH.

Gdy w świątecznym nastroju zasiądziemy u domowego ogniska, aby się łamać opłatkiem, wtedy tym aniołom, które nam w duszy będą śpiewały o pokoju należnym człowiekowi dobrej woli, otwórzmy sumienie i przy tej sposobności obliczmy skarby swego ducha: ile tej dobrej woli mamy w pogotowiu?

Czyniąc taki rachunek sumienia może na chwilę doznamy jasnowidzenia, które ogarnie całość sprawy narodowej i nasz poszczególny do niej stosunek. Zwłaszcza o tym stosunku pomyślmy, bo to jedyne widzenie realne. Niestety w każdym narodziło się w tę Noc świętą Narodzenia żywe, na nowo odczute pomyślenie o Polsce.

Usiłują nas zatruć kłamstwem, szerzącem niewiarę w naród. Jedyny to sposób przełamania kryzysu psychicznego, który przeżywamy — skupić się w idei narodowej. Gdzież znajdziemy oparcie, z czegóż wysnujemy przyszłość, jak nie z tego wielkiego dobra i z tej jedynej siły, jaką jest naród historyczny?

Co ludzi gdzieindziej organizuje? Co było moralną siłą narodów cywilizowanych? Idea narodowa. Trzebaż mieć jakąś wewnętrzną siłę zestroju, w coś wspólnie wierzyć, działać w imię wspólnej idei. Trzeba namyśleć się nad tem, jakiby wspólny mianownik można znaleźć dzisiaj dla myśli polskiej.

Do błędów elementarnych naszego myślenia należy przesąd, że można być człowiekiem zupełnie prywatnym, poza wszelkiem życiem publicznem, a dalej, że organizm narodu i państwa zadaje gwałt wolności osobistej. Jest to buntowanie się przeciwko prawu przyrody. Naród jest żywym organizmem psychicznym, który daje (przez swoją cywilizację) życie duchowe jednostce. Z tego nikt się nie wyzwoli. Niema sprzeczności między narodem (jednostką zbiorową) a państwem, bo to państwo jest narzędziem fizycznem narodu, wytworzonem przez naród dla jego celów. Czy ktoś tego chce, czy nie chce, naród polski niesie odpowiedzialność za państwo polskie i on, nie kto inny je tworzy. „Inny“ chciałby nieraz życie tak historycznie ułożone — zamordować, ale go nie wzmoże. Komu ten „nacjonalizm“ wydaje się zdrożny, kto uważa, że życie Polski, że jej organizm trzeba oddać na ofiarę innym organizmom istniejącym lub mającym się narodzić, albo zgoła pasorzytowi. ten

stawia zagadnienie bynajmniej nie rozwoju życia, w taki czy inny sposób pojętego, lecz zagadnienie istnienia Polski. Polska albo będzie państwem narodowem, rządzonem przez Polaków, albo przejdzie do muzeum etnograficznego.

Żeby tę elementarną prawdę zagłuszyć, trzeba było wypaczyć naukę o narodzie, a powtóre zniszczyć duszę narodu moralnie, aby nawet nie miał zdrowego czucia instynktem, gdzie ta prawda leży. Obie rzeczy robi masonerja wśród inteligencji przez radykalizm socjalny w masach ludowych.

Pojęciem najszerszem życia, jako pełni, jest to, co nazywamy cywilizacją narodową. Od państwa musi się zacząć — to podstawa fizyczna, niezbędna, ale na państwie się nie kończy. Trzeba jednocześnie tworzyć inne dziedziny życia materjalne i psychiczne, trzeba tworzyć bogactwa i gospodarcze i duchowe, trzeba pracować nad samą budową społeczeństwa. nad jego kulturą, nad nauką, literaturą, sztuką. Wszędzie potrzebny jest program, wszędzie jest polityka. Na każdem stanowisku człowiek musi wiedzieć, w imię czego zespala swe dążenia z innymi, do czego dąży, co tworzy społem. Niema człowieka prywatnego w tem znaczeniu, aby go całość miała nie obchodzić, któryby za całość nie niósł odpowiedzialności.

To też źle wychowujemy jednostkę, ucząc ją: będziesz politykiem, albo człowiekiem wolnym. Niema ludzi wolnych. Popełniamy zbrodnię przeciwko kulturze duchowej swego narodu, gdy w ten sposób zwalniamy 90 proc. ludności od troski o życie zbiorowe.

Teraz zwłaszcza, kiedy kryzys materjalny zmusza nas do wzmocnienia w roku życia duchowego, abyśmy mieli siłę przetrwania złych czasów obudzić trzeba w sobie więcej niż kiedykolwiek wiary w naród. Przetrwamy, jeżeli nas ożywiać będzie wielka idea, dla której warto znosić braki i wyrzeczenie się dawnych upodobań. Przytem akcja ratunkowa tego wymaga, abyśmy wszystkie prace nawet gospodarcze zespalali w celu zdobycia jakiej takiej samostarczalności. Wywietrzeć muszą z głów pomylone fanaberje międzynarodówki, liczące na pomoc obcych. Nikt o nas się nie zatroszczy, bo każdy sam się ratuje, a tem mniej nas obcy ratować będą, im będzie widoczniejsze, że sami nie umiemy się brać do ratunku.

Okoliczności sprzyjają konsolidacji społeczeństwa narodowego. Przeciwstawianie państwa narodowi, jako czemuś wrogiemu Polsce, przebrało miarę i zmusiło ludzi do zastanowienia się. Reakcja jest tem żywsza, że jednak znalazł się naród „wybrany“. który uznano za dogodne oparcie polityczne. Społeczeństwo polskie dotknięte zostało w miejscu najbardziej bolącem.

Społeczeństwo polskie musi inny zrobić wybór między narodami i zdecydować, który naród mamy ratować, któremu byt ustalać. Dlatego mówiłem wyżej o potrzebie jasnego poglądu na położenie narodu i na swój do narodu moralny stosunek. Dawaliśmy się długo usypiać narkotykami doktryn, rozgrzeszających nas z niedbalstwa wobec elementarnych zagadnień bytu gospodarczego. To, że chciało nam się walczyć o dobro polskiej wytwórczości i czystości obyczajów, nazywać nam kazano humanitarnością i postępem, zaczem poszło, że kazano się wstydzić własnego instynktu samozachowawczego, niby hańby. Brano na próbę naszą naiwność i nasze słabe, bo nie wsparte rozumem, uczucie narodowe.

Tegoroczne rozmyślania, życzenia i postanowienia Wigilijne wele nam dadzą, jeśl obudzimy w sobie dobrą wolę zrozumienia tego, czego nas uczy samo życie.

ZYGMUNT WASILEWSKI



„Święta Rodzina" Filipa Lippi (1457—1504).

BÓG SIĘ NARODZIŁ.

Bóg w ludzkiem ciele powstał w Betleemie,
Naznaczon gwiazdą ogromną od wschodu
I wziął na barki wszystkich przewin brzemi
I całą srogość zimowego chłodu.

Bóg jest człowiekiem w stajni pośród zwierząt
I ból przyszłości ssie w matczynem mleku
I wiarę w bólu wiekuiście świeżą,
Że sprzymierzeńca odnajdzie w człowieku.

Bóg się narodził jako syn człowieczy
W gwiaździstej nocy ciszy rozmodlonej
I w stajni rany zadawnione leczy,
W stolicach zasię drżą złocone trony.

O, podnieś rękę, Dzięcię, i błogosław
W mroźne północe ludziom dobrej woli,
Iżby ich wiara w Twoją dobroć niosła
W kraje odległe bez łez i niedoli.

Iżby witając Niebieskiego Gościa,
Światy pieśniami brzmiały radosnemi,
Że w chwale wielkiej Bóg na wysokościach,
Lecz jest i pokój prawdziwy na ziemi.

Ćw.





MUZYKA CODZIENNEGO DNIA.

Ongiś trubadur z wielą lub lirą w ręku nucił swą pieśń. Pieśń ta, aczkolwiek tworzona przez rycerzy-arystokratów, miała b. wiele stycznych punktów z wieśniaczą pieśnią ludową.

Związana była ścisłymi więzami z tokiem aktualnych spraw, tętniła w niej bujna nuta bezpośredniego przeżycia. Nic dziwnego, że chłopska krew współpracowała dość wydajnie w tworzywie liryki trubadurów. Najlepszym dowodem taki Bernard z Ventadour, który — chciaż był synem pomywaczki i pachołka dworskiego — nosił szpadę i złote ostrogi i hrabiowską koronę się pieczętował dzięki urokowi swego śpiewu.

A kiedy przywiędło kwiecie romantyzmu epoki wojen krzyżowych, budzi się nowa sztuka „ars nova" i wędruje z swemi gęślami i lutniami między wszystkie stany.

Mieszczaństwo, rzemieślnicy i kupcy, wzmagający się wówczas w znaczenie, przyjmują muzykę jako stały współczynnik swego życia i radują się nią podobnie, jak panna swym strojem, czy gałązką kwietną rozwijającą się w doniczce.

Przesypują się czasy w klepsydrze dziejów, a muzyka jest wciąż czemś pośredniem między rozrywką, zabawą, umiejętnością a nauką, czemś specyficznem, co trudno dokładnie określić, poprostu muzyką. Ale jest ona cząstką życia człowieczego, cząstką jego dnia znojnego, cząstką jego serca i myśli.

Spójrzmy na dziesiątki obrazów Rubensa, Van Dycka, Grenze'a czy Murilla, a przekonamy się, że muzyka jest w pojęciu tych malarzy stałą towarzyszką człowieka, jest ona jego najwytrwalszą pocieszycielką, osładzającą jego wczasy po znoju pracy, jest jakoby promieniem słonecznym w mrocznej szarzyźnie codziennych kłopotów.

Aż przychodzi wreszcie ów „przybłęda boży" niewiadomo czy więcej muzyk, czy filozof, poeta czy prorok.

On wyrywa muzykę z ram codzienności i wznosi ją na inny piedestał, na piedestał sztuki, wyznania, niemal religji.

Stwarza nowe formy, nowy styl, nowe pojęcia.

Dzieło jego oderwane od codziennego dnia i od potrzeb przeciętnego człowieka jest czemś wysokiem, niedosiężnem, majestatycznem. W dziele tem nurtują głębokie problemy etyczne, religijne.

Dzieło to staje się kamieniem granicznym w rozwoju muzyki.

Odtąd muzyka traci swój naturalny związek z codziennym dniem. Kompozytorowie silą się na monumentalność, gigantyzm i na proroczą głębię, tracąc szczerość, wdzięk i prostotę.

Muzyka staje się wyłączną domeną zawodowców, którzy odgraniczają się chińskim murem od całokształtu problemów życia społecznego i żywią głęboką pogardę dla wszelkich niezawodowych odruchów życia muzycznego, jako dla zgubnego „dyletantyzmu".

Dziś przeżywamy klęskę ciężkiego kryzysu muzycznego.

Charakterystycznym objawem tego kryzysu jest brak konsumentów, brak zainteresowania ogółu sprawami muzycznemi.

Jest to objaw napozór nie do wiary; tak piękna rzecz, jaką jest muzyka, ta potęga, której podług relacji poetów niezdolne jest oprzeć się ludzkie serce — skarży się na brak zaintersowania, a jej kapłani potrzebują subsydjów i pomocy, by ją sztucznie utrzymać przy życiu.

Jets to skutek małego nieporozumienia.

Zapomnieliśmy, że nie każdemu kompozytorowi jest do twarzy z pozą „a laBeethoven". O ile Beethoven mógł tworzyć monumentalne dzieła o niepojętej wprost głębi, dzieła o niespożytem pięknie, dzieła żywe i szczere, mimo, że podniesione są ponad poziom codziennego dnia — o tyle całe plejady jego epigonów powinnyby się zadowolić skromną muzyką, dostępną dla wszystkich i przeznaczoną dla miłośnika muzyki, by mógł nią wzbogacić swe godziny wolne od zajęć zawodowych. Gdyby kompozytorowie tak pojęli swe zadania twórcze, wówczas muzyka zstąpiłaby z swych wyżyn olimpijskich znowu między ludzi i opromieniłaby szarzyznę codziennego dnia tak, jak niegdyś zanim Beethoven jej nie wskazał wyższe cele.

Wtedy i problemy muzyczno-społeczne znalazłyby odpowiednie rozwiązanie i napewno nie byłoby potrzeby narzekania na brak zainteresowania sprawami muzycznemi.

Modernizm muzyczny, wyczerpany licytowaniem się w przesubtelnionych odcieniach barw harmonicznych i efektów rytmicznych znalazł się w sytuacji bez wyjścia i — o dziwo — pewien odłam młodych kompozytorów podjął hasło, aby muzykę uprzystępnić wszystkim. Aby cudnego tego „złotego ptaka" wypuścić z zamkniętej klatki estrady koncertowej na szeroki świat gwoli uciesze i radości ogółu.

Zagranicą nowe hasła uprzystępnienia muzyki wszystkim sferom ludności pracującej znalazły sobie już nowe formy społecznej egzystencji oraz odzwierciedliły się w programach niektórych uczelni muzycznych. Słusznie! Boć przecież nie na to istnieją szkoły muzyczne, by tworzyć Szopenów i Paderewskich.

Genjusze rodzą się, szkoła zaś jest na to, by krzewić kulturę muzyczną i uprzystępniać ją ogółowi.

Chodzi więc o to, aby muzyka stała się znowu funkcją codziennego życiu. Wówczas miną czasy kryzysu muzycznego i ogół znajdzie dla tej pięknej sztuki należne jej zainteresowanie.

Kompozytorowie zaś staną przed nowemi problemami. Zamiast dekadencji odcieni będą musieli wypróbować słuszności trafnego zdania Mozarta, że najtrudniej jest komponować rzeczy najłatwiejsze a muzyka artystyczna stanie się znowu — jako ongiś — bliźnianą siostrą tej rozśpiewanej skarbnicy, jaką jest pieśń ludowa.

F. Sachse.



„Medlitwa do św. Dzieciątka", Andrzeje della Robbia (1435—1525).

Święta Bożego Narodzenia w Czechosłowacji.

Zwyczaje ludowe w perspektywie wieków.

Tak jak przed 400 laty i dziś po wsiach czeskich i słowackich Wigilja Bożego Narodzenia obchodzona jest jako największe święto w roku. W dniu tym wszelka praca związana jest z starodawnemi tradycjami, zachowanemi z pietyzmu jakoby w wspomnieniach na przodków, którzy pracą swą przygotowali zdobycze dnia dzisiejszego. Do dziś dnia jeszcze na wsi czeskiej i słowackiej w wigilję Bożego Narodzenia wstaje się wcześnie rano. Już poranne dojenie krów jest uroczyste. W wielu wioskach każdej krowie dają trochę kaszki i trzy kłosy jęczmienia, aby przez cały rok dawały dużo mleka. Gospodyni, karmiąc drób miesza wszystko zboże jakie się w gospodarstwie sieje, wymawiając przy tem słowa: Mieszam mieszam same jajka, aby kury ich znosiły dużo. Kury i gołębie otrzymują w południe po raz drugi jedzenie. Sypie się im ziarna do koła żelaznego, aby kury znosiły jajka na swem miejscu, a gołębie aby nie odlatywały. Kogut, gęsior i kaczor otrzymują czosnek, aby byli żywi i ostrożni.

Tymczasem w domu pełno pracy. Wybielony pokój został uprzątnięty naczynia błyszczą, przygotowuje się ryby, pieką się kołacze i strucle, wszyscy poszczą. Największy kłopot sprawiają dzieci, które chcą jeść. Obiecuje się im, że zobaczą złotego wieprza, jeśli do wieczora wytrzymają o głodzie. Gospodarz zwiedzi swe pole. W Czechosłowacji życzą sobie świąt jasnych, śniegu i pogodnego dnia. Stare przysłowie bowiem powiada: „Jasne święta, ciemne stosodoły, ciemne święta jasne stosoły".

Najuroczystsza chwila nastaje wieczorem, kiedy cała rodzina ojciec gospodyni, dzieci, czeladź zasiadają do jednego stołu. Stołowników ma być zawsze do pary. Zabobon tak się wżył, że na wsi, gdzie liczba członków rodzinnych nie jest parzysta, już naprzód starają się aby ktoś, chociażby obcy przybył w ten wieczór do stołu. W niektórych krajach Czechosłowacji przed wieczerzą bosą nogą staja na siekierę, aby ich nie bolały nogi i aby nie chorowali. Wieczerzę zagają gospodarz modlitwą a następnie gospodyni przynosi wielką misę zupy, zazwyczaj rybiej. Ryba jest w Czechosłowacji typową potrawą wigilijną, gdzieniegdzie przyrządza się zająca i dopiero potem następują niezbędne narodowe leguminy, główne placki i kołacze. Po wieczerzy zapala się drzewko i rozdziela podarunki. Ten pierwotnie miejski zwyczaj dawno już praktykowany jest nawet w najzapadlejszych wioskach. Nawet najuboższa rodzina ma małe drzewko ozdobione świecidełkami i łakociami. W dawniejszych czasach dzieci zadowalały się tem, że rozświecały zamiast drzewka tylko trzyramienne świece.

Kiedy już „Jezusek rozdzielił podarunki", zasiada się znów do stołu, znów się je, pije się piwo z gromadnych dzbanków, kobiety ugotują sobie kawy a wreszcie zabierają się do strucli, która przez tyle dni była przedmiotem wielkich trosk. Na dworze brzmi już trąba pasterska i odzywają się kolędy. Po kolędzie chodzą zazwyczaj biedacy, którzy potrzebują pomocy. Niektórzy wstają już od stołu. Służąca zanosi na podwórze kawał strucli, połowę jabłka i połowę orzechu rzuca do studni, aby dawała dobrą wodę. Pozostałości z wieczerzy daje się bydłu o coś zagrzebuje się z kośćmi rybiemi pod drzewa owocowe, aby dawały dużo owoców. Według wierzeń ludowych wszystkie zwierzęta o północy w stajni pomiędzy sobą rozmawiają o podarunkach, ale biada temu, kto chciałby podsłuchiwać tę rozmowę. Dziewczęta wybiegają na podwórze, trzęsą drzewami i wołają: trzęsę, trzęsę tobą, odezwij się psie, gdzie dziś mój miły jest". Z której strony zaszczeka pies, stąd przyjdzie jej przyszły narzeczony. Niektóre dziewczęta po głosie psa nawet poznają z jakiego stanu pochodzić będzie ich narzeczony. Inne znów wybiegają przed domy i przez głowę rzucają trzewiki, jeśli spadnie trzewik przodem ku domowi to dziewczyna w ciągu następnego nie wyjdzie zamąż, jeśli odwrotnie, to niebawem stanie przed ołtarzem.

Grom i zabawom położy kres głos dzwonu, który wzywa do miejscowego kościółka na uroczystość powitania tego, który dał światu najpiękniejszą legendę miłości i współczucia. Do kościoła idą wszyscy ci, którzy może cały rok ani razu nie byli, w kościele, aby usłyszeć na chórze muzykę wiejskich muzykantów i śpiewać prastare, przepiękne kolędy, które z ust do ust przechodzą z ojca na syna, z matki na córkę od kilku już wieków. Ta ludowa symfonja jest dla wszystkich prawdziwem zapomnieniem, jest najpiękniejszem zakończeniem wigilji.

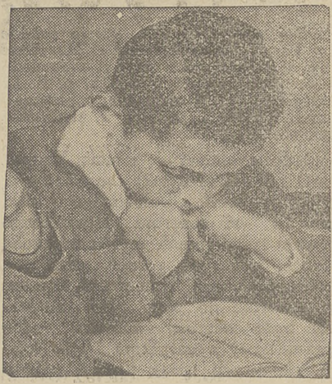
Tak jest na wsi. Miasto w swych zwyczajach nie jest tak sentymentalne, ale przecież powiedzieć można, że zwyczaje ludowe zachowały się i w miejskich rodzinach. I tu jest tradycyjna wieczerza i tu rozdziela się podarki, a po wieczerzy i tu rozdzietym stole kraje się jabłka, miażdży orzechy, puszcza się na wodę świeczki w orzechowych łupinach i leje się ołów. Jeżeli rozkrojone jabłko jest zdrowe to i ten który go spożywa będzie zdrów. Jeżeli orzech jest spróchniały i jego właścicielowi w przyszłym roku zagraża niebezpieczeństwo. Świeczki w łupinach orzechowych pływają po wodzie w umywalni. Jeżeli łupina dostanie się daleko od obrębu, to ten podróżować będzie po świecie. Krótkie życie będzie miał ten, którego świeczka najprędzej zgaśnie. Z odlewów ołowiu przepowiada się losy człowieka. Członkowie rodzin, zwłaszcza rodzice opowiadają, jak to w swej młodości, gdzieś daleko na wsi praktykowali te zwyczaje. Wogóle mówi się przy stole o czasach dwano minionych, przypominając sobie najdrobniejsze szczegóły.

Życie nowoczesne, sport, coraz bardziej odsuwają te zwyczaje. Tysiące małżonków i par kochanków wyjeżdża z nartami w góry, by tam spędzić kilka dni odpoczynku po pracy biurowej. Niedawno jeszcze rodzice żalili się, że ich dzieci w tak wielkie święta wyjeżdżają z nartami i sankami w góry, ale obecnie już i matki i ojcowie razem z dziećmi opuszczają przed świętami miasto, by święta spędzić wśród śniegu. Ognisko rodzinne, chociaż cały rok żarzy, wygasa właśnie w wigilję Bożego Narodzenie. Czyż to naprawdę koniec zwyczajów ludowych? Czy przyszłe generacje już nie poznają starych tradycyj świątecznych? Kto był w górach, ten się nie będzie takim pesymistą. W wigilję kiedy już ciemno na dworze nikt się nie sankuje i nikt nie jeździ nartami. I w górskich schroniskach towarzystwo wielkomiejskie zasiada do stołu wigilijnego, i tam zapala się drzewko, i tam rozdziela się podarunki i tam utrzymuje się stare zwyczaje. Czas się modernizuje i modernizują się święta. Nie ulega wątpliwości, że jednak zwyczaje gwiazdkowe zostana jeszcze przez wieki zachowane.

DR. W. F.



ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO" DLA DZIECI



Chcemy sprawić naszym kochanym Dzieciom piękną Gwiazdkę, a zarazem dowiedzieć się, jaki duch i jaka fantazja tkwi w małych główkach Dziewczynek i Chłopczyków. To może być bardzo ciekawe i napewno będzie. Dlatego rozpisujemy t. zw. Ankietę, by Dzieci miały uciechę i pożyteczną rozrywkę w czasie Świąt Narodzenia Pana Jezusa. A zatem do Was, DZIEWCZYNKI I CHŁOPCZYKI, KTÓRZY NIE UKOŃCZYLIŚCIE LAT 14-STU, zwracamy się z pytaniem:

„Cobyś zrobił(a), gdybyś miał(a) 20 złotych?"

20 zł. to w dzisiejszych ciężkich czasach wielki pieniądz. Gdyś przeczytał (a) już to pytanie, masz już gotową odpowiedź. Bo w Twojej mądrej główce nieraz roiło się od różnych planów. ODPOWIEDZ JEDNAK SZCZERZE TAK, JAK POMYŚLAŁE(A)Ś W PIERWSZEJ CHWILI. Nie ukrywaj! Niejedna dziewczynka kupiłaby sobie piękną lalkę lub balonik, chłopczyk zaś konika lub aeroplan... A może dał(a)byś swojej Kochanej Mamusi te pieniądze, by kupiła Ci pończoszki, albo — biedna Dziecino — miała na obiad, bo Tatuś teraz nie zarabia, albo małej dałabyś je Koleżance, co mieszka w suterynie i płacze, bo drzewka mieć nie będzie... albo dał(a)byś te pieniądze do banku, by przez oprocentowanie urosły do wielkiej sumy tak, że gdy podrośniesz, będziesz miał (a) zaco wyjechać do Afryki, gdzie się poluje na lwy i tygrysy. Otóż my jesteśmy bardzo ciekawi, cobyś zrobił (a), gdybyś miał (a) 20 zł.?

Siądź więc ZARAZ i na ładnympapierze napisz krótko, wyraźnie i atramentem. Potem przyniesiesz nam do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, lub do filji w Będzinie, w Dąbrowie lub w Zawierciu, ALE PRZED 1 STYCZNIA 1933, gotową odpowiedź w kopercie zaadresowanej do Redakcji „Kurjera Zachodniego" z dopiskiem wyraźnym na boku „Cobym zrobił (a)..." Kiedy nam pod wskazanym Ci adresem przyniesiesz odpowiedź, wówczas otrzymasz (MNIEJSZA O TO, JAKA BĘDZIE ODPOWIEDŹ), jedną z poniższych książeczek:

STANISŁAWA SARJUSZ - WOLSKA: „Slubowanie polskiego dziecka"
Dr MARJA SLIWINSKA - ZARZECKA: „O wolność Polski — Zołnierzowi 1830 r w podzięce"
IGNACY PADEREWSKI: „O Henryku Sienkiewiczu"
POLSKA MACIERZ SZKOLNA: „Zwięzły kodeks moralny dla młodzieży"

Ale to jeszcze nic! Mimo że KAŻDE DZIECKO, które nam przyniesie odpowiedź na Ankietę, OTRZYMA JEDNĄ Z POWYŻSZYCH KSIĄŻECZEK. Dosłownie każde, ale trzeba się pofatygować!...

Po zebraniu wszystkich odpowiedzi, których z pewnością NAZBIERA SIĘ OKOŁO 15000, Redakcja „Kurjera Zachodniego" wybierze odpowiedzi najlepsze, a znana w całej Polsce Księgarnia, która od lat dziesiątek pamięta o polskich Dzieciach i corocznie drukuje dla nich BARDZO PIĘKNE KSIĄŻKI Z OBRAZKAMI i książek takich wydała już PRZESZŁO DZIESIĘĆ MILJONÓW, a mianowicie:

M. ARCT, ZAKŁADY WYDAWNICZE
— Warszawa, ul. Nowy Świat 35, —

DOWIEDZIAWSZY SIĘ O NASZEJ ANKIECIE, POSTANOWIŁY SPRAWIĆ DZIECIOM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO TAK WSPANIAŁĄ GWIAZDKĘ, O JAKIEJ NIE ŚNIŁO SIĘ IM. Otóż Zakłady Wydawnicze M. Arct w Warszawie ofiarowały za najlepsze, przez nas wybrane, odpowiedzi na Ankietę Aż 274 BARDZO PIĘKNYCH I CENNYCH KSIĄŻEK, a mianowicie:

CENY KATALOGOWE.

2 Białynia E. — Bolesław Chrobry. —.80
2 Białynia E. — Hołd Pruski. 1.50
2 Białynia E. — Legjony w wojnach napoleońskich. 1.80
2 Białynia E. — Powstanie listopadowe 2.—
2 Białynia E. — Powstanie styczniowe. 2.—
2 Białynia E. — Prądzyński. —.80
2 Białynia E. — Warszawa w roku 1794. —.40
2 Białynia E. — Włościanie za Kościuszki. —.90
2 Bornsteinowa J. — Z życia zwierząt w niewoli. Z 30 rysunkami. 1.—
2 Buyno-Arctowa M. — Czar-Baba. Z 10 kolor. ryc. 3.—
4 Buyno-Arctowa M. — Baśnie górskie. —60.
4 Buyno-Arctowa M. — Dzwonek. —.70
4 Buyno-Arctowa M. — Jaszek. —.20
4 Buyno-Arctowa M.—Pałac z piasku. —.80
1 Buyno-Arctowa M. — Kapryśna Wiosenka. Powiastki z 10 rys. 1.50
2 Buyno-Arctowa M. — Grześ z Sanoka. Opowiadanie historyczne. Z 10 rys. 1.—
1 Buyno-Arctowa M. — Wyspa Mędrców. Powieść o walce serca z egoistycznym rozumem. Okazały tom. 14.—
3 Crottolina E. dr. — Przygody Mikroba. Z 33 rysunkami. 1.50
3 Delmont J. — Zwierzęta w filmie. Z 7 rysunkami. 2.40
1 Dyakowski B. — Nasz las. Malownicze obrazy i opisy. Wyd. ozdobne z 235 rys. i 24 tabl. kolor. 8.40
1 Dyakowski B. — O dawnych łowach. Opowiadania myśliwskie. Z 23 ryc. 3.70
2 Dyakowski B. — Myszka Babuni. Powiastka z 4 rys. —.50
2 Dyakowski B. — Przygody rodziny Jeżów. Z 6 rys. —.40
1 Dyakowski B. — Przygody młodej kawki. Z 38 rysunkami. 2.50
1 Dyakowski B. — Wąż Władka. Powieść dla młodzieży. Z 16 rysunkami. 4.60
2 Dynowska M. — Domino. Gra i wierszyki. Z 30 rysunkami. 1.50
2 Dynowska M. — W Betleemskiej Szopce. Legendy. Z rycinami. 1.50
3 Grabowski J. — Jagusia Machayówna. Baśń z 21 rysunkami. 3.—
5 Kraszewski J. I. — Dziad i baba. —.25
1 Kraszewski J. I. (skróc.) Lubonie. Powieść z X wieku. —.80
1 Kraszewski J. I. (skróc.) Biały Książę. Ludwik Węgierski. —.50
1 Kraszewski J. I. (skróc.) Jaszko Orfan. —.90
1 Kraszewski J. I. (skróc.) Dwie Królowe. (Bona i Elżbieta). 1.—



O tem Wam się dotąd nie śniło.

Musicie to sobie, Drogie Dzieci, zapamiętać! Dlatego, pisząc odpowiedź na Ankietę, pamiętajcie o Zakładach Wydawniczych M. Arct w Warszawie i **napiszcie na drugiej stronie**, jak się Wam podobają wymienione książki i co o tem wszystkiem myślicie.

Książki te otrzymają Dzieci, które dadzą najlepsze odpowiedzi na Ankietę i które wyrażą w swych listach zapatrywanie na książkę i opinję o książkach wydawnictwa M. Arcta. Po przejrzeniu Ankiety napiszemy w numerze „Kurjera Zachodniego" **z dnia 6 stycznia t.j. na Trzech Króli które Dzieci otrzymały nagrody** wydawnictwa M. Arcta i kiedy mają je sobie odebrać.

I jeszcze jedno! Odpowiedzi trzeba wyraźnie podpisać i podać swój adres domowy oraz zawód Rodziców, gdyż Ankieta ta zostanie użyta jako materjał do studjum społecznego. Podpisać należy pełnem imieniem i nazwiskiem, można jednak dać t. zw. pseudonim np. „Polna Różyczka", „Wierzgający Konik". „Szczur Domowy", „Czatna Myszka" itp.

A więc, Drogie Dzieci, do roboty! Niech każde z Was postara się o to, by otrzymało z „Kurjera Zachodniego" po dwie książeczki.

1 Kraszewski J. I. (skróc). Infantka. (Anna Jagiellonka). 1.20
1 Kraszewski J. I. (skróc). Bajbuza. Czasy Zygmunta III. 1.40
1 Kraszewski J I. (skróc.) Na królewskim dworze. Władysław IV. 1.20
1 Kraszewski J. I. (skróc). Boży gniew. Czasy Jana Kazimierza. 1.40
2 Konopnicka M. — Psałterz dziecka polskiego. Z 3 kolor. rys. 2.—
5 Kto policzy te obrazki. Zagadki z 40 rys. —.60
2 Le Rouge. — Więzień na Marsie. 3.—
3 Mickiewicz A. — Pani Twardowska. Z 9 kolor. i 15 czarnemi ilustr. 1.50
5 Mossoczowa M. — O królu Bolesławie Chrobrym. 1.—
2 Or-Ot — O chytrym lisie i o głupim wilku. —.60
2 Or-Ot — Baśń o Juhasie i o królu wężów. —.60
3 Or-Ot — Zaczarowana królewna. Baśń wierszem. Z 21 ilustr. 3.—
2 Orwicz J. — Wódz Narodu. Powieść historyczna. 4.50
2 Orwicz J. — Od Dubienki do Racławic. 4.—
2 Ossendowski A. Czao-Ra. — Powiastka o mądrym psie dzielnego myśliwca. Z 14 rysunkami. 2.40
1 Popławski J. — Podania o starożytnych półbogach i bohaterach. 7.—
2 Teodorowicz F. — Dziwy świata grzybowego. 3.40

ATLASIKI SPORTOWE.

1 Automasaż. 14 rycin. 1.20
1 Biegi. 3 albumiki razem. 3.—
1 Boks. 4 tablice razem. 4.—
1 Gimnastyka oddechowa. Z 14 ryc. 1.20
1 Narty. 2 albumiki razem. 2.—
1 Rzuty kulą. 12 rycin. 1.20
1 Rzuty dyskiem i oszczepem pchnięcie kulą. 23 ryciny. 1.20
1 Samoobrona. 1.20
1 Szermierka. 39 rycin. 2.40
1 Zapaśnictwo. 2 albumiki razem. 2.—
38 Bibljoteczka Narodowa. 38 tomików po gr. 20.
18 Jasełka komplet podwójny w-g księgarskiego katalogu.
25 Teatrzyk — komplet w-g księgarskiego katalogu.
70 Zajmujące Czytanki wszystkie trzy serje po 1 tomiku w-g księgarskiego katal.

RADJO:

3 Burzyński St. — Materjały i tabele. 1.60
3 Burzyński St. — Warsztat radjoamatora. Z 38 rys. 1.60

274

WASZ „KURJER ZACHODNI".

WESELE POLSKIE W PARANIE.

Poniżej podajemy opis wesela polskiego w Paranie, w miejscowości Hervalsinho, w dorzeczu rzeki Ivahy. Opowiadanie to jest fragmentem książki p. B. Leneckiego p. t. „W miastach i puszczach Brazylji", która ukaże się w niedalekiej przyszłości.

Popołudniu udałem się z żoną, Kropernickim1) i Krystyńskim2) na wesele do domu panny młodej, położonego o kilka kilometrów od centrum Hervalsinho. Brakowało tylko trzech godzin do zachodu słońca, mimo to, gorąco dokuczało niezmiernie. Spoceni i zmęczeni, dobrnęliśmy wreszcie do celu. Już zdaleka słychać było odgłosy muzyki, raźnie przygrywającej weselnikom i huk fogetów3), ciskanych przez drugie pokolenie kolonistów.

Było jeszcze widno, więc zabawa nie zaczęła się na dobre. Goście, dla dodania sobie ochoty, pili szklankami cachas4) i piwo. Niektórym dobrze się już kurzyło z czupryn, choć wszyscy zdrowo przekąsali smażonem i gotowanem mięsem, którego całe góry piętrzyły się na olbrzywich misach. Młodzież tańczyła z takim zapałem, że aż drzazgi leciały z podłogi. Pewien starzec, pijany, jak bela, stał samotnie w rogu izby i przytupywał raźnie, wołając na całe gardło: „Ej, dziś! ej, dziś! dziś!..." Jakiś zamroczony dobrze młodzieniec, ubrany w szeroki kapelusz kowbojski, wyszedł przed dom i wypalił kilka razy z ogromnego, bębenkowego rewolweru. Dzieciaki, ciskające pod oknami fogety, powitały wybryk pijanicy z ogromną uciechą i podwoiły kanonadę.

Gospodarze posadzili „dostojnych" gości za ławą, obok księdza i kilku miejscowych notablów, Nie było innej rady — musieliśmy wypić kilka szklaneczek mocnego cachasu. Języki się rozwiązały. Młodzież tańczyła i tupała, podczas gdy my przed oczami ich ojców wskrzeszaliśmy widma dalekiej, bezpowrotnie, przez nich rzuconej Ojczyzny. Słońce już zachodziło za widniejącemi na horyzoncie górami Sierra de Esperanca, gdy pochód weselny opuścił dom panny młodej i skierował się do kościoła, na ślub. Przed udaniem się na nową drogę życia, młoda para padła na kolana przed starą matką i kłaniała się jej nisko, zachowując ściśle ceremonjał, stosowany w takich wypadkach przez wieśniaków z Zamojszczyzny, skąd pochodziła większość kolonistów z Hervalsinho. Mistrzem ceremonji był nauczyciel Kropernicki, który z powagą celebrował starodawny obrzęd. Miałem wrażenie, że koloniści z Hervalsinho troskliwiej przestrzegają tradycyj staropolskich, niż ich współrodacy, pozostali w kraju. Nie przeszli wojny, stawiającej krzyżyk na wielu prastarych zwyczajach.

Wymarsz weselników do kościoła pobudził do szału dzieciarnię, towarzyszącą pochodowi. Z radością, godną lepszej sprawy, zaczęli chłopaczkowie ciskać fogety wprost pod nogi przechodniów. Nie oszczędzili nawet panny młodej, której rzucano petardki pod białą, ślubną sukienkę. Muzyka raźnie przygrywała przeróżne melodje polskie i brazylijskie, kurz wzbijał się pod stopami seciny maszerujących weselników....

Mężczyźni ubrani byli z brazylijska w wielkie kapelusze kowbojskie. Niemal wszyscy mieli zatknięte za pasem noże i rewolwery. Kobiety, modą starokrajską, miały na głowie białe chustki.

Szliśmy w ogonie pochodu, obok jednej staruszki, która mówiła z widocznem zadowoleniem:

— Teraz to w Hervalsinho jest już zupełna Polska. Przed dwudziestu laty, kiedy tu przybliśmy, Polaka nie było w tych stronach ani na lekarstwo. Same habukry5) złe i dzikie. Dzisiaj wszystko inaczej wygląda. Nawet Boże Męki na drogach poustawiali.

Przyznałem rację babinie. Z podziwem spojrzałem na kroczących z fantazją weselników i pomyślałem, że jednak twarda jest ta rasa polska, skoro nawet jej najbiedniejsi i bardzo ciemni przedstawiciele potrafili, pod obcem niebem, w najdzikszych w świecie ostępach, stworzyć kawałek Ojczyzny.

Późno już było, kiedy po skończonej ceremonji ślubnej goście weselni udali się do domu pana młodego, gdzie miał się odbyć dalszy ciąg zabawy. Wąską ścieżyną leśną, przy świetle świec, latarek i zapałek, ciągnął zgiełkliwy korowód. Ciszę puszczy podzwrotnikowej raz po raz przerywały wystrzały rewolwerowe i detonacje petard. Muzykanci nie stracili jeszcze fantazji i robili również hałasu coniemiara.

Po dotarciu do domu pana młodego nowa niespodzianka. Zgodnie ze starym obyczajem zamojskim (wybaczcie mi, racjonaliści, jeśli się mylę co do okolicy), panna młoda zamknęła się z druhnami w mieszkaniu i nie chciała wpuścić weselników. Dobijano się do drzwi, śpiewano przeróżne piosenki, aż wreszcie otwarł się zaklęty sezam i wpakowaliśmy się z hurmem do obszernych izb domostwa nowożeńca.

Jeden rzut oka na uginające się pod ciężarem jedzenia stoły biesiadne przekonał nas, że w Hervalsinho słowo „uczta" nie jest czczym frazesem. Czego tam nie było? Całe zwoje świeżej, po polsku przyrządzonej kiełbasy, michy mięsa wieprzowego i cielęciny, półmiski kartofli i batatów, kury gotowane i smażone, jaja, sery, chleb, słodkie ciasta. W rogach stołów stały okazałe dzbany piwa, pędzonego z miodu pszczelnego. Nie brakowało i cachasu.

Ponieważ nawet olbrzymie stoły nie mogły pomieścić wszystkich gości, ucztowano na dwie zmiany. Połowa gości tańczyła, połowa odżywiała się obficie i suszyła dzbany. Ochoczość stawała się coraz większa. Przed domem huczały bezustannie rewolwery i fogety. Akompanjowały im wesołe wrzaski podochoconych biesiadników.

Zdawało się, że zabawa przejdzie bez godniejszych uwagi zdarzeń, gdy nagle, z jakiejś błahej przyczyny, wybuchła zwada między dwoma dobrze już „podciętymi" junakami. Posypały się obelgi, zabłysły noże... Niektórzy sięgali już po rewolwery. Na szczęście zatriumfował zdrowy rozsądek. Walczących otoczono kołem i tak ściśnięto, że mogli się tylko trzymać za potargane kudły, bez możności ruszenia się w prawo lub lewo. Nerwowe ręce zapaśników nie mogły w strasznej ciasnocie sięgnąć po fakony 6) Nolens volens musieli zaprzestać szarpaniny. Rozbrojono ich w końcu, dano kopniaka i wyrzucono przed dom dla ochłody. Po pewnym czasie wrócili do izby i już bez dalszych breweryj tańczyli do rana.

Kiedy po powrocie do domu p. Kropernickiego, gdzie kwaterowaliśmy, mówiłem o awanturze z jednym ze starych kolonistów, usłyszałem następujący pogląd na tę sprawę:

— Te wszystkie bijatyki z nożami i rewolwerami w ręku, to kabukierskie zwyczaje. W starym kraju wprawdzie też czasem awanturują się na weselu, ale kończy się na kilku uderzeniach w mordę. Nikt nie wybiera się na zabawę, jak na wojnę, obwieszony nożami i rewolwerami. Nasi chłopcy nauczyli się od „zielonych" tych paskudnych obyczajów i przy lada sposobności prują sobie brzuchy fakonami. Dobrze jeszcze, jeśli kończy się tylko na nożownictwie. Często walą do siebie z rewolwerów i pistoletów, nie zwracając na to uwagi, że „chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi". Mój Boże, ile to narodu zginęło przez te kabukierskie głupoty Ja tam, jak mogę, to nie pozwalam na takie zbereżeństwa. Kiedy moja córka wychodziła zamąż, kazałem wszystkim gościom przed wejściem do izby oddać na przechowanie noże i rewolwery. Wzdragali się, protestowali, ale w drzwiach postawiłem dwuch tęgich kamratów, którzy nie pozwalali nikomu żartować. Kto chciał się bawić, musiał im broń oddać, jeśli zaś upierał się i koniecznie pchał się do izby w pełnem uzbrojeniu, podsuwali mu pod nos żylaste łapy i w jednej chwili zmuszali do odwrotu. Na tych „dzików" to jedyna rada. Bóg strzegł, że u Sawczuka (tak się nazywał pan młody) nie doszło do rozlewu krwi.

Nie słuchałem już dłużej rozważnego kolonisty, bo oczy mi się kleiły ze znużenia. Poszedłem spać. Musieliśmy dobrze wypocząć, bo nazajutrz czekała nas ciężka i żmudna droga w stronę gór Sierra de Esperanca, do których obiecał nas zawieźć Kropernicki.

BOHDAN LEPECKI.

1) Miejscowy nauczyciel.
2) Młody malarz warszawski, który przebywał wówczas w dorzeczu Ivahy.
3) Fogety — maleńkie petardy.
4) Cachas — wódka z trzciny cukrowej.
5) Kabukier — caboclo w gwarze kolonistów polskich.
6) Fakon — nóż do torowania sobie drogi w zaroślach.

Przed sensacyjnym procesem nowoczesnego alchemika Dunikowskiego.

Paryż, w grudniu.

Sędziowie 11 Izby karnej w Paryżu w ciągu świąt Bożego Narodzenia rozstrzygnąć mają nareszcie głośną aferę Dunikowskiego. Na dzień 23, 24 i 30 grudnia wyznaczony został proces polskiego „inżyniera", który mieni się wynalazcą złota i pragnie uchodzić za nowoczesnego alchemika. Jak dotąd jednak, nie znalazł wiary. Natomiast oskarżony jest o oszustwo i nadużycie zaufania.

Czy Dunikowski oczyści się przed sądem i zrehabilituje? Opuści może salę sądową w glorji pokrzywdzonej niewinności? Trudno coś wyrokować w tym względzie, ale wydaje się to mocno wątpliwe.

OFIARA CIEMNYCH INTRYG — POWIE OBRONA.

Tak czy owak Paryż będzie miał na święta proces sensacyjny. Akurat na święta, gdy zazwyczaj nic się nie dzieje. Afera Dunikowskiego dostarczyła już tyle emocji z początkiem roku i teraz zmierza ku rozwiązaniu. Rozprawa sądowa obfitować będzie z pewnością w burzliwe momenty. W perspektywie niejeden dramatyczny incydent.

Sam Dunikowski przedstawi się sądowi jako ofiara ciemnych intryg, tajemniczych machinacyj. Żona Dunikowskiego, najlepsza jego adwokatka, która z tak niezachwianą wiarą broni wynalazku męża, która ostatnio poruszyła niebo i ziemię, żeby przyśpieszyć proces, posuwając się aż do upomnienia sędziego śledczego przez komornika sądowego, roztoczy z pewnością przed sądem wstrząsający obraz. W ciemnych barwach odmaluje zażartą walkę, jaka się podobno toczy o wynalazek męża. Przedstawi swoje cierpienia, miesiące niepewności. Opowie, ile uknuto zasadzek, ile zamachów ona sama odparowała. Przyprowadzi może swoje trzy bledziutkie córeczki, by — jeśli nie zdoła przekonać, to przynajmniej wzruszyć sędziów.

Z ławy obrończej podniesie się potem głos adwokata Legranda. Jeszcze rok temu Dunikowski mógł wybierać wśród najtęższych obrońców Paryża. Dziś opuścili go wszyscy wielcy. Sławny Henri Torres wycofał się pośpiesznie, gdy afera poczęła się staczać w przepaść skandalu.

Adwokat J. Ch. Legrand broni zazwyczaj Polaków i z tego tytułu podjął się i obrony Dunikowskiego. Nie można powiedzieć, żeby misję swoją traktował lekceważąco. Oprócz powodzi dokumentów, listów, kontraktów, ekspertyz, wytoczy również najcięższą swoją kolubrynę. Powie, że jeden z ekspertów, mających zbadać wynalazek Dunikowskiego i wydać orzeczenie o jego wartości, zainteresowany jest materjalnie, aby wynalazek ten nigdy nie ujrzał światła dziennego. Jest bowiem prezesem rady nadzorczej spółki posiadającej kopalnie złota.

Co na to odpowie p. Guillet, dyrektor paryskiej „Ecole Centrale", gdyż o niego tu chodzi? Co powiedzą dwaj jego koledzy, eksperci Sannie i Bedot, którzy czynili próby ze „złotodajnym" aparatem Dunikowskiego i dołączyli się do orzeczenia p. Guilleta. Zabiorą jeszcze głos eksperci sprowadzeni z Anglji, z Włoch, a może nawet ze Szwecji. Również uczeni francuscy oraz przedstawiciele strony skarżącej, tow. „Finiedus", będą mieli coś do powiedzenia. Nie zabraknie chyba rozprawie ożywienia i zapewne także sprzecznych orzeczeń.

NIESAMOWITE PERYPETJE AFERY DUNIKOWSKIEGO.

Trudno przewidywać, co ostatecznie wyniknie z tego procesu. Tak jak dziś sprawa stoi, nie przedstawia się ona dla Dunikowskiego zbyt różowo. Trudno poważnie zapatrywać się na odkrycie, na temat którego sam wynalazca tyle fantastycznych i nieokreślonych roi marzeń, skoro tak afera już od roku jest widownią niesamowitych, a czasami wręcz humorystycznych perypetji.

Aresztowany w listopadzie zeszłego roku na Riwjerze naskutek skargi o oszustwo i niedotrzymanie umowy, wniesionej przez tych, którzy go finansowali, Dunikowski zarzeka się, że z łatwością wykaże swoją niewinność i w niwecz obróci wszystkie zarzuty. Sędzia śledczy p. Ordonneau daje mu środki po temu.

Tygodniami całemi Dunikowski buduje swój aparat w zaciszu laboratorjum paryskiej „Ecole Centrale". Wyznaczeni zostają dla kontroli trzej eksperci, m. in. dyrektor Szkoły Centralnej p. Guillet.

Paryż przez te tygodnie żyje pod wrażeniem „epokowego wynalazku". Śni sen o złocie. Za murami więzienia żyje człowiek, który odkrył wielką tajemnicę. Co za niesprawiedliwość popełniono wobec wynalazcy, który robi złoto? Pomimo awanturniczej przeszłości autorytet Dunikowskiego jest niezachwiany. Prasa w 100 procentach jest mu przychylna.

Na kilka dni przed wyznaczonym terminem decydujących doświadczeń wybucha pierwszy skandal. Dunikowski zaprezentował swój aparat obrońcom, którzy są zachwyceni i przysięgają, że widzieli złoto. Na widownię wkraczają jednak eksperci i żądają stanowczo wykluczenia obrońców podczas oficjalnej demonstracji.

Adwokaci protestują zgorszeni. Henri Torres gotów interwenjować u samego naczelnego prokuratora republiki. Rada Adwokacka zostaje zaalarmowana. Sędzia śledczy z trudem łagodzi spór i godzi powaśnione strony. Eksperci przegrali sprawę.

W pierwszych dniach lutego dochodzi wreszcie do zapowiedzianej oddawna uroczystej „premjery" narodzin złota. W Paryżu panuje olbrzymie zainteresowanie. Rozczarowanie jest jeszcze silniejsze.

Cała ta pierwsza demonstracja to był nieprzerwany ciąg tajemniczych eksplozyj, krótkich spięć, zgubionych tubek, pomieszanych materjałów radjoaktywnych, trudności z wyregulowaniem aparatu. Rezultat: zero. Ogólna konsternacja.

Rozchodzą się pogłoski o ciemnych knowaniach ekspertów. Jednakże autorytet Dunikowskiego doznał poważnego uszczerbku. W prasie pojawiają się pierwsze wrogie mu opinje.

Ostatecznie zgodzono się, że wszystkiemu winien zaimprowizowany zbyt pośpiesznie aparat. Trzeba sprowadzić wielką maszynę, jaką Dunikowski pozostawił na Riwjerze. Ale gdzie jej szukać? Okazuje się, że... w lombardzie, w Monte Carlo.

Finansiści jeszcze raz wyciągają portfele i ofiarnie pokrywają wszystkie koszta. Dunikowski dostaje swoją maszynę. Nie kwapi się jednak z przygotowaniem nowych doświadczeń. Sędzia śledczy kilkakrotnie urguje. Nakoniec wyznaczono nowy termin. W dniu tym Dunikowski nie ruszył palcem. Oświadczył, że doświadczeń nie uskuteczni, ponieważ nie ma odpowiednich gwarancyj. Nie było nigdy dokładnie wiadomo, o jakie gwarancje chodzi. Może dowiemy się o tem obecnie z procesu.

Wyznaczeni z urzędu eksperci oświadczają w swoim raporcie, że aparat Dunikowskiego nie posiada żadnej wartości i jest mistyfikacją. Jeśli orzeczenia innych fachowców nie potrafią zmienić tej opinji, Dunikowski skazany zostanie za oszustwo.

I wówczas rozwieje się w nicość jeszcze jeden sen o złocie.

Orwid.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

NA GWIAZDKĘ

Książko polska, Kopciuszku, co dumasz w popiele;
Księżniczko, coś niedawno chodziła w purpurze!
Nawet Pan Bóg, gdy spocząć zapragnął w niedzielę,
To „Lalkę" Sobie czyta, usiadłszy na chmurze.

Serce twoje dziś płacze czarnych liter łzami,
I śmiertelną masz bladość na twarzy okładki,
Nie płacz, cicha sieroto, i pójdź razem z nami:
Będziemy o ratunek prosić dobre matki.

Pani matko; Na gwiazdkę anioł przyjdzie w gości,
Synowi twemu piłkę, córce chce dać wstążkę,
Lecz i tym im sprawisz radość, nad wszystkie radości,
Gdy szepniesz aniołowi, by im przyniósł książkę.

Zwiędnie każda choinka, gwiazdka na niej zgaśnie,
Orzechy złote zwiększą smętny skład rupieci,
Książce tylko nie zgasną kolorowe baśnie,
A najcichsze w niej słowo przez sto lat wciąż świeci.

Pani matko! Moc wielka w słowa jest iskierce,
Jest w niem złoto i myrrha i cudne kadzidła:
Gdy dziecku dajesz książkę, zbroisz jego serce,
A duszy, jak ptakowi, świetne przypniesz skrzydła.

10.400
PREMJE KSIĄŻKOWE
DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW
„KURJERA ZACHODNIEGO”

Uległszy namowom wielu naszych Prenumeratorów, postanowiliśmy ogłosić na Gwiazdkę premje książkowe dla wszystkich naszych Szanownych Prenumeratorów. Książki premjowe, jak widać ze spisu, będą b. cennym nabytkiem dla każdego Prenumeratora, który płaci regularnie prenumeratę zgóry (3.50 zł. miesięcznie) i w ten sposób przyczynia się do należytego rozwoju „Kurjera Zachodniego“. Premje te są różne, zależnie od wysokości zapłaconej prenumeraty zgóry, oczywiście przy wpłaconych prenumeratach z poprzedniego okresu. Otrzymają je wszyscy Prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego“, którzy do czwartku dnia 5 stycznia 1933 zapłacą zgóry prenumeratę bezpośrednio w administracji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu lub w filjach w Będzinie, i w Dąbrowie. O Prenumeratorach KZ. w Zawierciu damy później osobne ogłoszenie. Po wpłaceniu prenumeraty i odebraniu oryginalnego kwitu administracja centrali lub filji odrazu wyda premjową książkę i premję oznaczy na odwrotnej stronie kwitu. Procedura premjowa jest więc jasna. Jako premję otrzyma każdy Prenumerator jedną z poniższych książek, wśród których sam wybierze taką, jaka się mu najbardziej podoba, o ile nie wyczerpie się zapas poszcze-gólnych książek:

1) Kto zapłaci do 5-I 1933 prenumeratę za 1 miesiąc, otrzyma:

Jack London: „Miłość życia“ Cena księg. 1.25 zł. **Jack London „Czerwony bóg“** Cena księg. 1.25 zł.
„ „ „Szkarłatna róża“ „ „ „ „ **„ „ „Pogarda kobiet“** „ „ „ „
„ „ „Żółwie Tasmana“ „ „ „ „ **„ „ „Gra“** „ „ „ „

2) Kto zapłaci do 5-I 1933 prenumeratę za 2 miesiące, otrzyma:

Harold H. Mac. Gregor: „Amerykanin o Polace“. Wrażenia porównawcze. Stron 153. Cena księg. 2.50 zł.
Marjon: „Nad Arnem i Sekwaną“. Powieść. Stron 346. „ „ „ „
Jan Powalski: „Nad jeziorem“. Sielanka wielkopolska z XIII wieku. Stron 310. „ „ „ „
M. Smolarski: „Lalka Hanny Korda“. Powieść. Sron 197. „ „ „ „
Porucznik Bilse: „Tajemnica małego garnizonu“ na tle pruskiego militaryzmu. Stron 234. „ „ 1.00 „
H. Zbierzchowski: „Grający las“. Nowele. Stron 143. „ „ 1.20 „
Józef Maciejowski: „Z mętów“. Romanse. Stron 151. „ „ 1.00 „

3) Kto zapłaci do 5-I 1933 prenumeratę za 3 miesiące, otrzyma:

Tadeusz Opioła: **„Pokorni oracze“.** Nowele. Cena księg. 2.00 zł.
Józef Jankowski: **„Historje niezwykłe:** Nowele. Stron 184. Cena księg. 5.00 zł.
Antoni Słonimski: **„Pod zwrotnikami“.** Dziennik okrętowy. Stron 156. Cena księg. 4.00 zł.
Stanisław Szpotański: **„Skradziony rękopis“.** Powieść. Stron 223. Cena księg. 5.00 zł.
Dr. Mieczysław Gawlik: **„Dzieje odkryć geograficznych“.** 2 tomy. Stron 145 i 206. Cena księg. 3.80 zł.
Ernest Łuniński: **„Wilanów“.** Tekst polski i francuski. 80 wspaniałych ilustracyj na kredowym papierze. Cena księg. 4.00 zł.
Ks. Ferdynand Machay: **„Moja droga do Polski“.** Pamiętnik. Stron 260. Cena księg. 3.00 zł.
Zdzisław Dębicki: **„Za Atlantykiem“.** Wrażenia z podróży w Stanach Zjednoczonych. Stron 243. Cena księg. 2.50 zł.

4) Kto zapłaci do 5-I 1933 prenumeratę za 4 miesiące, otrzyma:

Joseph Conrad: **„Szaleństwo Almanyera“** z przedmową Stefana Żeromskiego i portretem autora. Stron 221. Cena księg. 8.00 zł.
Ferdynand Hoesick: **„Paryż“** (Treść: Czarna dama — Rzeczy polskie w Paryżu — O pewnej smutnej gamratce — Polak w Paryżu — Kniaziewicz w Montmorency — Słowacki w Elizejskim domu — Grottger i Krajewski — Paryż w literaturze polskiej — Paryż w kulturze polskiej i t. d.). Stron 583. Cena księg 7.50 zł.
Kilku różnych autorów: **„Wirchy“** rocznik poświęcony górom i góralszczyźnie, wydany pod redakcją prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, prof. Adolfa Chybińskiego, d-ra S. Kordysa i J. Zborowskiego. Stron 294. Cena księg. 7.50 zł.
Hajota: **„Z dalekich lądów“** — Nowele i opowiadania. Stron 308. Cena księg. 6.50 zł.
Juljusz Werski: **„Przez krew i łzy“.** Stron 346. Cena księg. 5.00 zł.
Juljusz Werski: **„Pamiętnik Napoleona Sierawskiego“**, oficera konnego pułku gwardji za czasów W. Ks Konstantego, z przedmową prof. d-ra Stanisława Smolki. Stron 332. Cena księg. 4.50 zł.
Antoni Lange: **„Nowy Tarzan“.** Opowiadania wesołe i niewesołe. Stron 247. Cena księg. 4.50 zł.

Można również kombinować w ten sposób, że Prenumerator płacących np. za 6 miesięcy, może otrzymać książkę z serji 4-tej i dwie książki z serji 1-ej Jednakże zastrzegamy się kategorycznie, że za prenumeraty powyżej 6 miesięcy premij nie damy.

Prenumeratorom naszym życzymy przy tej sposobności „Wesołych Świąt“

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“.

Przyszłość gospodarcza Polski.

Nowa książka prof. Rybarskiego pod powyższym tytułem jest — stwierdziliśmy to już krótko — dopełnieniem poprzedniej jego pracy, noszącej tytuł „Przyszłość gospodarcza świata“. Punktem wyjścia drugiego dzieła jest zakończenie pierwszego, a mianowicie teza, że nie można budować przyszłości gospodarczej narodu na lotnym piasku powikłanych stosunków gospodarczych świata, lecz należy rozwijać samodzielny byt gospodarczy, oparty na świadomej woli kształtowania przyszłości oraz na materjalnych i duchowych właściwościach narodu.

Prof. Rybarski jest zasadniczym przeciwnikiem teorji monizmu gospodarczego, według której cały świat ma być zbudowany w jednolitej strukturze gospodarczej. Jako wyznawca i propagator ekonomiki narodowej wy[illegible]ał prof. Rybarski w swej pierwszej książce, że różne narody muszą mieć różne ustroje gospodarcze, że obok organizmów gospodarczych, opartych na zasadach kapitalistycznych, mogą istnieć gospo[illegible] socjalistyczne i rozmaite formy pośrednie między temi krańcowo sprzecznemi systemami.

Z tych założeń wychodząc, zwalcza prof. Rybarski t. zw. fatalizm gospodarczy, presumujący, że świat zmierza w kierunku pewnych przesądzonych zgóry form gospodarstwa, i ograniczający się do wyczekiwania tego, co ma nadejść, do modnego u nas „przetrwania“, lub w najlepszym razie przy stosowywania się naprzód do mających nastąpić zmian. Temu fatalizmowi przeciwstawia prof. Rybarski świadomą wole narodu, opartą na jego materjalnych zasobach i duchowych właściwościach. Wpływ czynników psychicznych na rozwój gospodarczy narodu podkreśla prof. Rybarski przy każdej sposobności. Ten pogląd, płynący z samego jądra ideologji narodowej, stanowi zasadniczą cechę dzieł prof. Rybarskiego, występującą szczególnie wybitnie w ostatniej jego książce.

Jest ona nie tyle przewidywaniem i przepowiadaniem, jaka będzie nasza przyszłość gospodarcza, ile wskazaniem, jaka być, może i być powinna. Dla podmurowania swej podstawowej tezy, głoszącej, że każdy naród jest sam sprawcą swego losu, wykazuje autor na wstępie, że Polska posiada materjalne warunki po temu, aby stać się samodzielnym organizmem gospodarczym jak również, że zależność nasza od gospodarstwa światowego jest mniejsza, aniżeli wielu innych państw. Zkolei omawia prof. Rybarski główne elementy gospodarstwa narodowego, a więc: 1) kapitalizację, 2) bilans płatniczy, 3) handel zagraniczny, 4) kredyt i obce kapitały, 5) ciężary publiczne, 6) równowagę gospodarczą (bardzo ciekawy jest w tym rodzaju ustęp o kartelach), 7) stosunek kapitału do pracy i zagadnienie robotnicze, 8) strukturę społeczną Polski ze szczególnem uwzględnieniem warstwy średniej oraz roli Żydów, 8) główne formy ustroju gospodarczego.

W tym ostatnim rozdziale omówione są tak kapitalne zagadnienie jak: podstawy prawne ustroju, stosunek państwa do własności prywatnej i do gospodarstwa narodowego, teorja liberalizmu i wolności gospodarczej, a wreszcie niezmiernie ciekawy i nader ważny dla obozu narodowego stosunek ideologji narodowej do hasła wolności gospodarczej.

Książkę kończy piękny rozdział, zatytułowany: „Wychowanie gospodarcze“, zawierający świetną analizę naszego charakteru narodowego, jego wpływ na gospodarstwo i zadania wychowawcze instytucyj narodowych.

Książki prof. Rybarskiego odznaczają się rzadkiem połączeniem metody naukowej, bogactwa faktów i ścisłości rozumowania z lekkością stylu i jasnością wykładu. Dlatego czyta się je nietylko z ogromnym pożytkiem, ale i z prawdziwą przyjemnością.

I trzeba je czytać. W otaczających nas mrokach nie są one oślepiającemi reflektorami, ale blaskiem prawdziwego, zdrowego światła. Nie szerzą one lekkomyślnego optymizmu, ale są ochroną przed zwiątpieniem i rozpaczą, tak częstemi a niebezpiecznemi dzisiaj objawami społecznemi.

Prof. Rybarski jako polityk wierzy w naród i jego rolę, — jako uczony udowadnia, że niezależnie od tego, co się dzieje i dziać jeszcze będzie gdzieindziej, Polska ma warunki samodzielnej, pomyślnej przyszłości gospodarczej.

M. K.

BIURO TECHNICZNE

inż. WITOLD MALINOWSKI

SOSNOWIEC Piłsudskiego 18
Telefon 10-15.

Katowice ul. Ligonia 10
Tel. 24-14.

Warszawa ul. Narbutta 53
Tel. 917-81.

Ogrzewania centralne, wodociągi, kanalizacje, zakłady kąpielowe, pralnie. — —8388

PROJEKTY
KOSZTORYSY

Brak słów uznania dla

JANA KIEPURY

za film

PIEŚŃ NOCY

8328

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dnia jednego o północy.

O północy pójdziemy na pasterkę i w tę cudowną noc, kiedy to każde zwierzę, każdy bydlak najnędzniejszy ludzkim przemawia głosem, serca się rozśpiewają w takt dzwonów kościelnych, a twarze się rozjaśnią uśmiechem cichego szczęścia, zrodzonego przy stole wigilijnym.

Nigdy tak świat nie zasługuje na nazwę świata Bożego, jak właśnie w ten wieczór wigilijny. Świątynią to ogromna, w której się odbywa zawieranie pokoju między ludźmi dobrej woli. Idziesz ulicą, a wydaje ci się, że kroczysz nawą kościoła, bo co dom i co okno, to słyszysz: chór śpiewa kolendy z takiem przejęciem i taką różnorodnością taktów, iż dobry Pan Bóg, słysząc te głosy, jeżeli nie zatyka sobie uszu, to chyba tylko dlatego, że nie stworzywszy każdego Kiepurą, nie na gardła zważa, jeno do serc zagląda, a serca są radosne i pełne miłości.

Z poza szyb, wyhaftowanych przez mróz, jarzą się złote punkciki świeczek na choinkach, mrugających filuternie na wzór gwiazd na pogodnem niebie, bo w istocie każde mieszkanko, schludnie w ten wieczór wyglądające, otrzymało na gwiazdkę kęs nieba z hojnych rąk Stwórcy. Do każdego domku wszedł po cichutku anioł, wymiótł za próg śmieci, dziatwę wykąpał, w sukienki czyściutkie ubrał, stół obrusem białym nakrył i wargi człowieka uczynił niedostępne dla słów gniewu i przekleństw, jeno kazał śpiewać kolendy, które są rzewne i najpiękniejsze w polskiej mowie, a tak różne od wszystkich innych piosnek na świecie, jak odróżnia się od wszystkich innych śpiewników strasznie gruba i o dziwnym kształcie książka zwana kantyczkami.

Zwykle się ją wyjmuje z głębi jakiejś komody raz do roku w wigilję Bożego Narodzenia. Bierzesz ją w ręce z takiem uczuciem jakbyś witał starą, kochaną piastunkę, która ci nad kołyską śliczne bajki opowiadała. Dziś już jesteś dorosły i niby strasznie mądry, więc niejedna bajka naiwną ci się wydaje, ale kochasz je, bo w nich jest cząstka twojego dzieciństwa.

Przypominasz sobie jak to przed laty siedziałeś z ojcem i matką naprzeciw choinki i z tych samych kantyczek cieniutkim głosikiem ciągnąłeś w górne rejestry: „Gloria, gloria in excelsis Deo". A po poważnych pieśniach przyszła kolej na takie strofki kolend, z których śmiałeś się do rozpuku. Ach, bo jakże to wesołe są historje o tym pasterzu, co śpiewał w stajence baranim głosem, inny grał na fujarce, ten zaś na dudach, a Maciek musiał stać u drzwi z obuchem, bo się nie mógł zmieścić ze swoim brzuchem, na pożegnanie zaś wszyscy społem wesoło wrzyknęli: — Funda, funda, funda, tota risibunda. Hej, kolenda! kolenda!

Nie wiedziałeś wówczas i dziś pewnie nie wiesz, co to jest owa „tota risibunda", ale zawsze śpiewając o niej, odczuwałeś wielką radość z własnego istnienia i z tego, że jest wigilja, że choinka się złoci i srebrzy i że w tocie risibundzie utajony jest symbol niewytłomaczalnego, a jakże przytem nieskomplikowanego prostego ludzkiego szczęścia.

A już największa była uciecha z kolend o Cedzimleku, Maścibrzuchu i innych pastuszkach o śmiesznych imionach, ale ponadto w twojej maleńkiej główce coraz wyraźniej świtała myśl że ta Judzka kraina, gdzie się Pan Jezus narodził, musi być gdzieś bardzo niedaleko, że z tych kolend, śpiewanych przy choince wynika jasno, że się Chrystus urodził tak blisko nas, iż piechotą za godzinę zajśćby można. A gdy ci na dobitek babka wytłumaczyła, że się nie śpiewa „W Judzkiej krainie" tylko w „ludzkiej", bo to błąd w kantyczkach, toś już wiedział napewno, że się Chrystus w Polsce narodził, gdzie mroźno jest w grudniu, gdzie jest tyle bosych pasterzy i napół zrujnowanych stajen. A cóż powiesz o owem Betleem, „niebardzo podłem mieście"... Śpiewa się Betleem, ale się myśli, że to pewnie miasteczko takie jak Siewierz lub Sławków.

Przez cały rok modlisz się do Stwórcy, który włada całym światem, ale w wigilję śpiewasz kolendę o Chrystusie, który się w Polsce narodził i w stajence podnosi rękę, aby pobłogosławić tę krainę miłą.

Takie to jest dziś bardzo polskie święto.

Jakżeby to więc mogło być, iżbyśmy dziś wszyscy, zasiadłszy przy jednym stole wigilijnym, nie mieli się podzielić opłatkiem i życzyć sobie zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

A potem niech będzie funda, funda, funda...

Wasze zdrowie!

K. Ćwierk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

24 Sobota	**Dziś** Wig. Ad. Ew.
	Jutro Nar. Chr. P.
	Wschód słońca 7 m. 44.
	Zachód „ 15 m. 27.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Król włóczęgów. — Halka.

PALACE: Maciste — król cyrku. — Bohaterowie morza.

EDEN: Pogromcy przestworzy.

MOMUS: Z rozkazu księżniczki — Hotel Atlantic.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Zabójstwo o świcie.

ŚWIATOWID: Zabójstwo o północy.

DĄBROWA

WANDA: Pat i Patachon w konkurach. — O wolność ludów.

KOMETA: W krzyżowym ogniu. — Ku chwale ojczyzny.

ARS: Buster się żeni.

ZAWIERCIE.

STELLA: Klątwa rodu mandarynów.

ARLEKIN: Szary dom.

× **NASTĘPNY NUMER „KURJERA ZACHODNIEGO"** ukaże się o zwykłej porze w środę 28 grudnia rb.

× **ODPOWIEDZI NA ANKIETY** zarówno dla Dzieci jak i Młodzieży składać można w administracji K. Z. w Sosnowcu i w filjach w Będzinie, w Dąbrowie i w Zawierciu dopiero w środę 28 grudnia rb.

× **OSOBISTE.** P. Henryk Adamczyk, sosnowiczanin, kierownik oddziału celnego w Katowicach uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom magistra praw.

× **ŻYCZENIA DLA K. Z.** Ogólny Związek podoficerów rezerwy Rzplitej Polskiej „zarząd okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, przesłał nam pod l. 1214 następujące pismo: „Do Redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć wyrazy serdecznych życzeń. Podpisy: T. Dyner, S. Nowocień, A. Parys (pieczęć)". Za życzenia te dziękując, zasyłamy naszym dzielnym podoficerom rezerwy najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt" i spełnienia się ich szlachetnych życzeń. Cześć!

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. — „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI", komedja w 3-ch aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 po cenach zwykłych od 90 gr. do 3,59 zł. — „WESOŁA SPÓŁKA", farsa w 3 aktach Nanceya i Armonta.

W poniedziałek popołudniu o godz. 4 — efektowna węgierska komedja M. Nengyela „PŁOMIENNA NOC". Ceny miejsc popularne.

W poniedziałek wieczorem o godz. 8.15 — „WESOŁA SPÓŁKA". Ceny zwykłe.

We wtorek, dnia 27.12, po cenach popularnych od 49 gr. do 2,49 zł. — „W BŁĘKITNYM EKSPRESIE", komedja w 3 aktach Birbeau i Dolleya.

W środę dnia 28 b.m. — Premjera świetnej krotochwili Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego p. t. „NOWA ARYSTOKRACJA" („Gobelin"). Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

„JARMARK ŚMIECHU". Dnia 31 b.m. („Sylwester") odbędą się dwa przedstawienia arcywesołej rewji w 2 częściach (20 obrazach) w wykonaniu całego zespołu p. t. „Jarmark śmiechu". Na barwną całość złożą się najnowsze przeboje taneczne i śpiewne oraz arcywesołe skecze. Ceny miejsc zwykłe. I-sze przedstawienie o godz. 8.15, II-gie o godz. 10,30 wiecz.

Teatr Polski w Katowicach

„GDY SIĘ CHRYSTUS RODZI".

W okresie świątecznym w poniedziałek 26 b.m. o godz. 16 po cenach zniżonych oraz o godz. 20 premjera „Gdy się Chrystus rodzi" — widowiska jasełkowe w 4 obrazach z interludjami kukłowemi Emila Zegadłowicza. Pomijając doskonały układ jasełek, które cechują przemiłe melodyjne kolendy i doskonała instrumentacja muzyczna w opracowaniu Bończy - Tomaszewskiego; duszą tego utworu będzie wyjątkowo dobrze wybrany zespół artystów i subtelna w odcieniach reżyserja p. Zbyszewskiego. Przedstawienie budzi słuszne zainteresowanie wśród publiczności i prasy tem więcej, że autorem jasełek jest znany i ceniony na Górnym Śląsku poeta Emil Żegadłowicz.

WIELKA REWJA SYLWESTROWA.

Wykwintna publiczność Katowic okazuje duże zainteresowanie się wielką Rewją Sylwestrową p. t. „Mokabukamwa", która się odbędzie w sobotę dnia 31 grudnia o godzinie 11 wieczorem, a urządzona przez zespół artystów teatru polskiego. Na rewję tą złożą się skecze, pełne szlagierów zagranicznych i przebojów oraz piosenki i tańce w wykonaniu znakomitej pary tanecznej „Ney".

Sobota 31 bm. godz. 20. „Noc Sylwestrowa" — o godz. 10.45 Rewja Sylwestrowa „Wesołek".

Niedziela dnia 1 stycznia 1933 r. pop. — Jasełka „Gdy się Chrystus rodzi" — wiecz. „Noc Sylwestrowa".

Z miejskiego komitetu LOPP

W BĘDZINIE.

Koło instruktorów II i III kat. w Będzinie urządziło w sobotę dnia 17 bm. wycieczkę do Elektrowni okręgowej. W wycieczce tej wzięło udział 30 osób. Zarząd tą drogą uprzejmie dziękuje dyrekcji Elektrowni okręgowej za łaskawe zezwolenie na zwiedzenie, a w szczególności p. kierownikowi inż. Nowakowskiemu, tóry oprowadzał zwiedzających i objaśniał urządzenia mechaniczne kotłów i turbin.

Koło LOPP. przy szkole powszechnej nr. 5 urządziło w sobotę 17 bm. uroczystą akademję ku czci śp. por. Żwirki i Wigury. Inicjatorami tej akademji byli p. Wróblewski, opiekun koła LOPP., oraz instruktor tegoż koła p. Gałka. Na uroczystość złożyły się śpiewy i deklamacje, zaś o rozwoju lotnictwa w Polsce i działalności LOPP. wygłosił przemówienie instruktor miejskiego komitetu L. O. P. P. w Będzinie p. Hartman.

W tych dniach został zakończony kurs LOPP. dla pracowników Elektrowni. Ogółem przeszkolono 35 osób, które otrzymały świadectwa z ukończenia. Egzamin przeprowadził inspektor LOPP. p. Dziobon, zaś kierownikiem kursu i wykładowcą był instruktor Hartman.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu, zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa".** Żądać w aptekach. 9266

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE WNIEBOWZIĘCIA N. M. P. W SOSNOWCU** podczas świąt jest następujący: sobota: godz. 4 popoł. — nieszpory, 11 wiecz. — jutrznia, 12 — msza św. pasterska; niedziela: godz. 6, 8, 9 i pół msze św., 11 — suma, 12.30 — cicha msza św.; o godz. 8.30 — msza św. w więzieniu, o godz. 9.30 — w hucie Milowice, godz. 3 popoł. — nieszpory. Poniedziałek: godz. 6, 8, 9.30 — msze św., godz. 11 — suma, 12.30 — msza św. cicha, 3 popoł. — nieszpory, 9.30 — msza św. w hucie Milowice.

× **WIECZÓR SYLWESTROWY.** Komitet, urządzający zwyczajem dorocznym, tradycyjne powitanie Nowego Roku urządza wieczór Sylwestrowy dnia 31 bm. w salach Resursy w Dąbrowie Górniczej. Początek o godz. 21. Wstęp 7 zł. od osoby. Akademicy 4 zł. Stroje wieczorowe. Wejście za okazaniem zaproszenia.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA „CARITAS"** zwraca się z prośbą do osób, które jeszcze nie zwróciły list ofiar z Tygodnia miłosierdzia, aby listy te były przesłane na ręce dyrektora „Caritasu" ks. kanon. Fr. Raczyńskiego (Sosnowiec, 3 Maja nr. 20). Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż składki na listach z „Tygodnia miłosierdzia" będą uważane jako ofiary zamiast powinszowań noworocznych i ogłoszone w miejscowej prasie.

× **DO KASY TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO** Zagłębia Dąbrowskiego wpłynęło od p. dra H. Krogulskiego 20 zł. na fundusz stypendjalny im. śp. dra Bronisława Zieleniewskiego zamiast kwiatów na trumnę śp. dra Józefa Zelenaya.

× **OFIARY.** Z okazji imienin p. inż. Adama Sobczyka, kierownika tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego, pracownicy tramwajowi złożyli 60,64 zł. w komitecie pomocy głodnym dzieciom robotniczym w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Komitet.

Lokal restauracyjny

wraz z ogrodem po b. restauracji „Locarno" w Sosnowcu

do wynajęcia

Wiadomość u dozorczyni domu w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16.

8393

ANKIETA
„KURJERA ZACHODNIEGO"
DLA STARSZEJ MŁODZIEŻY

Także starsza Młodzież będzie miała w czasie Świąt Narodzenia Pana Jezusa miłe i pożyteczne zajęcie. Dla tej Młodzieży płci **obojga** rozpisujemy bowiem na Gwiazdkę Ankietę, która da społeczną ilustrację tego, co nasza Młodzież myśli, jak w dzisiejszych ciężkich warunkach chce się brać za bary z życiem i którędy torować sobie drogę do pracy zawodowej, do zadowolenia wewnętrznego, do zasługi wobec Boga i Ojczyzny do sławy. W Ankiecie tej wezmą udział **Dziewczęta i Chłopcy w wieku powyżej lat 14-stu**, odpisując uczciwie i zgodnie ze swem przekonaniem na nasze pytanie:

„JAKI ZAWÓD CHCESZ SOBIE OBRAĆ?"

Odpowiedzi, pięknie i możliwie w wytwornej formie literackiej napisane, (jako że Polak jak Francuz zawsze jest dobrym stylistą), na dobrym papierze oczywiście atramentem, należy przesłać do Redakcji „Kurjera Zachodniego" w kopercie zaadresowanej z dopiskiem: **„Jaki zawód" (na boku) DO DNIA 1 STYCZNIA 1933 r.** Za najlepsze odpowiedzi, których druk ew. zastrzegamy sobie, Dziewczęta i Chłopcy otrzymają nagrody książkowe, a mianowicie:

198 KSIĄŻEK Z CYKLU „BOJE POLSKIE"

każda w pięknej ilustrowanej okładce. Cena księg. 1.50 zł.

28 egz. Dr. Czesław Frankiewicz: „Wzięcie Księża" (Cz. I)
28 „ Dr. Czesław Frankiewicz: „Wzięcie Księża" (Cz. II)
48 „ Zygmunt Jorski: „Igonie"
28 „ Jan Rogowski: „Z walk o Lwów"
28 „ Tadeusz Pietrzykowski: „Odwrót".
10 „ Jan Rogowski: „Dzieje wojska polskiego na Syberji"
28 „ Bronisław Pawłowski: „Dwernicki".

Przesyłając odpowiedź, **należy** podać w niej imię i nazwisko (można także pseudonim, ale **przy podaniu nazwiska do wiadomości Redakcji „K. Z."**), adres dokładny i zawód rodziców, gdyż Ankieta będzie wykorzystana dla celów społecznych.

Nazwiska (pseudonimy) tych Dziewcząt i Chłopców, których odpowiedzi uzna Redakcja „K. Z." za najlepsze, ogłosimy w czwartek **dnia 6 stycznia 1933** roku.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Wyrok Sądu obywatelskiego
w sprawie dyrektora Kasy chorych p. Wąsowicza.

Sekretarjat powiatowy B. B. W. R. w Dąbrowie Górniczej nadesłał nam komunikat treści następującej.

Sąd obywatelski w składzie d-ra Tadeusza Dyboskiego, jako przewodniczącego, d-ra Bronisława Jarzębowskiego i d-ra Karola Kucharskiego jako członków, rozpoznawał w dniu 18 grudnia 1932 roku w Dąbrowie Górniczej sprawę czci obywatelskiej p. Michała Wąsowicza, zamieszkałego w Sosnowcu i na podstawie całokształtu sprawy ustalił:

1) że stanowiący podstawę tej sprawy dokument (meldunek Komendy Obw. P. O. W. Nr. 38 z dnia 24 lipca 1918 r.) ogłoszony w prasie w październiku b.r. jest stosownie do wyniku dokonanej ekspertyzy autentycznym,

2) że wyroki takie o, jakim mowa, wydawane były — wedle orzeczenia i materjałów udzielonych S. O. przez zarząd Główny Związku Peowiaków — na tych przedstawicieli władz okupacyjnych, którzy zaznaczyli się terrorem, szykanowaniem ludności, bezwzględnymi rekwizycjami, szpiegostwem i wogóle działalnością zmierzającą do tłumienia ruchu niepodległościowego, a także jako wynik taktyki walki z okupantem, wobec którego P. O. W. była na stopie wojennej i prowadziła z nim wojnę partyzancką,

3) że sprawdzenie, jakie w konkretnym wypadku motywy były podstawą wspomnianego meldunku (adl) wyroku, stało się dla S. O. niemożliwem, gdyż oryginał wyroku nie mógł być przez zarząd Główny Peowiaków w archiwach odszukanym, odtworzeniu zaś motywów, które wyrok wydały, stanął na przeszkodzie fakt, że odnośne osoby już nie żyją, zaś osoby przesłuchiwane szczegółów podać nie mogły,

4) że przy badaniu kwestji, czy wspomniany w meldunku wyrok odnosi się do p. Wąsowicza, przewód sądowy stwierdza, że p. Wąsowicz nie pracował na kopalni Mortimer, a pracował w wydziale rachunkowym Głównego Zarządu Towarzystwa Sosnowieckiego w Zagórzu i w tej funkcji nie stykał się z robotnikami ani kopalni Mortimer ani też innymi, oraz że przez cały czas swej służby w wojsku austrjackim używał pisowni polskiej swojego nazwiska „Wąsowicz" i w tem brzmieniu był wymieniony w aktach urzędowych, że wreszcie potocznie używał języka polskiego poza służbą i w służbie tam, gdzie to było możliwe,

5) że cały szereg pracujących społecznie osób, tak z okresu przedwojennego, jak i z okresu okupacji, jak wreszcie z okresu po listopadzie r. 1918, kiedy p. Wąsowicz pozostał w służbie wojskowej polskiej w Zagłębiu i to pod dowództwem wybitnego działacza P. O. W., przedstawiło p. Wąsowicza jako dobrze myślącego Polaka;

6) że z okresu swej służby w wojsku polskiem, przedewszystkiem w Zagłębiu od 1.11 1918 r. do 10.7 1920 r. p. Wąsowicz wykazał się dowodami uznania władz przełożonych,

7) że w oświetleniu powyższem nie mogą się pomieścić czynione p. Wąsowiczowi zarzuty, a w szczególności:

a) jakoby na kopalni Mortimer w obecności innych oficerów austrjackich teroryzował robotników polskich i groźbą represyj chciał wymusić zwiększenie wydajności ich pracy;

b) jakoby pracującego na szosie do Niwki robotnika pobił szpicrutą;

c) jakoby podejrzenie o napad rabunkowy na płatnika Zarządu Tymczasowego Towarzystwa Sosnowieckich Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych skierował na P. O. W. wobec władz okupacyjnych.

i że zaprzeczenie wymienionych pod a i b możliwości, wynika również z zeznań przesłuchanych na ten temat przez S. O. świadków, zarzut zaś pod c wymieniony był tylko pogłoską wymykającą się z pod sprawdzenia.

Posiłkując się temi ustaleniami Sąd obywatelski postanowił:

1) stwierdzić, że przewód sądowy nie ujawnił motywów wyroku na p. Wąsowicza wymienionego w meldunku Komendy Obw. P. O. W. z dnia 24 lipca 1918 r.,

2) stwierdzić, że przewód sądowy nie ujawnił również tego rodzaju działalności pana Wąsowicza, któraby dyskwalifikowała go jako obywatela Polaka,

3) stwierdzić, że wyrażone p. Wąsowiczowi w rozkazach D. O. Gen. Kielce Nr. 129-19 i Nr. 39-20 uznanie i pochwała przesądzają ostatecznie na jego korzyść pełne prawo do czci obywatelskiej.

(—) **Dr. Kucharski.**
(—) **Tadeusz Dyboski.**
(—) **Dr. Br. Jarzębowski.**

Za zgodność z oryginałem: sekretarz powiatowy B.B.W.R.

Lengas.

Wyrok powyższy omówimy po świętach (Red.).

Skandal w rodzinie.
Ciekawe przesłuchiwanie świadków.

Wczoraj przedstawiono nam w redakcji list Związku strzeleckiego, komendy podokręgu „Śląsk", z dnia 19 bm. Nr. 100-32, do [illegible] osób w Olkuszu, które mają wypowiedzieć się na temat prawdziwości zarzutów przeciwko obecnemu komendantowi powiatowemu „Strzelca" w Olkuszu p. Stanisławowi Kotowiczowi piastującemu jedno z lepszych stanowisk w fabryce „Olkusz" i zaufanemu dyrekcji tej fabryki, że:

1) p. Kotowicz współpracuje z obcokrajowcami, denuncjuje i szkodzi rodakom w niemieckiej firmie,

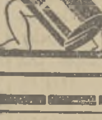
2) występuje oficjalnie w obronie obcokrajowców,

3) pozwolił sobie w ordynarny sposób wystąpić przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i B.B.W.R.

4) kpi z rządu i ujemnie się o nim wyraża.

P. St. Kotowicz jest nietylko powiatowym komendantem „Strzelca", lecz prezesem Związku legjonistów i wiceprezesem Związku prac. przem. i handl. w Olkuszu. Po zredukowaniu go przed dwoma laty w fabryce „Olkusz", został w niedługim czasie ponownie przyjęty, przyczem jako Polak cieszy się wyjątkowem zaufaniem zarządu niemieckiego tej fabryki, będąc prawą ręką kierownika fabryki, Weinera.

O ile zarzuty, podniesione przez pewną osobę, podpisaną imieniem i nazwiskiem sprawdziłyby się, byłby to naprawdę skandal w łonie B. B., którego p. Kotowicz jest jednym z filarów.



7782 PUDER, MYDŁO, KREM BEBE SZOFMANA

od lat przeszło 30 w służbie dziecka

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż z dniem 27.XII.1932 r. zostaje ponownie otwarty

GABINET KOSMETYCZNY
K. KUZIOROWNY
SOSNOWIEC, Dęblińska 7, tel. 95.

Specjalność: pielęgnowanie cery, subtelne ręczne masaże twarzy, usuwanie zastarzałych dolegljwości cery, porady kosmetyczne. 8260

BIURO INŻYNIERSKIE
inż. LUBOMIR MALINOWSKI
Sosnowiec ul. Piłsudskiego 18 tel. 2-30.
wykonywa wszelkie roboty budowlano-inżynierskie, sporządza
PROJEKTY i KOSZTORYSY.

Wielki bal reprezentacyjny
W DĄBROWIE.

Dnia 14 stycznia w salach Resursy w Dąbrowie odbędzie się pod protektoratem p. starosty Boxy i płk. Rarogiewicza, dowódcy 23 p. a. l. pierwszy wielki bal reprezentacyjny Ligi morskiej i kolonjalnej, z którego dochód przeznaczony zostanie na fundusz kolonjalny.

Bal organizują zarządy oddziałów L. M. i K. w Dąbrowie i Będzinie, przy współudziale w charakterze gospodarzy wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

× SYLWESTER W CZELADZI. Tradycyjnym zwyczajem straż ogniowa ochotnicza w Czeladzi urządza również w bieżącym roku zabawę Sylwestrową, urozmaiconą wieloma niespodziankami. „Sylwestrówkę" urządza również klub urzędników na Saturnie, przyczem dochód przeznacza na biedne dzieci.

× OPŁATEK W CKS. Zarząd CKS. urządza dla członków tradycyjny opłatek. W czasie wspólnego wieczorku przygrywać będzie orkiestra klubowa.

× ZA GŁOSEM SERCA. W dniu 8 bm. Koło młodzieży Czerwonego Krzyża ze szkoły nr. 17 w Sielcu urządziło Mikołaja dla sierot z miejskiego domu niemowląt. Samorzutnie, za głosem serca idąc, te drobne istoty, którym przewodzi uczenica 7 klasy tejże szkoły Z. Zającówna — zebrały pełno zabawek, by uprzyjemnić chwile maleństwom, które nie znają rodziców swych, krewnych, czy rodzeństwa, które przez zły los — często porzucone — nie mają nawet nazwiska. Moment ten jest wzruszający, gdyż same ofiarodawczynie, które przybyły pod kierownictwem swoich wychowawczyń pań nauczycielek M. Gębickiej i B. Biukówny — z zazdrością patrzyły, że dziecko w domu niemowląt — wszak każde posiada swoje łóżeczko — ma ciepłe pomieszczenie i dostatek pożywienia. Na tem te młode samarytanki nie poprzestały, chcą dalej nieść radość maleństwom i urządzają choinkę. Jakżeż wzruszającą jest ta okoliczność — czynienia dobrze, niesienia radości, uczucia i ciepła rodzinnego wśród tych, które nie znają pocałunku i pieszczot matki. Głęboka wdzięczność za te wielkie dary serca należy się małym samarytankom, a ich wychowawczyniom i rodzicom tych dzieci za wszczepianie tych zasad — uznanie. (Dr. M.)

× POGADANKI. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie (3 Maja 14) o godz. 19.30 odbędą się następujące pogadanki: We wtorek 27 bm. dr. Ludwik Łakomy: „Wozem międzygwiezdnym po przestrzeni, cz. IV „Księga niebios". W środę 28 bm. dr. Ludwik Łakomy: Wozem międzygwiezdnym po przestrzeni cz. V „Po mlecznej drodze". W czwartek 29 bm. dr. Ludwik Łakomy Wozem międzygwiezdnym po przestrzeni, cz. VI: „W głębinach wszechświata". W piątek 30 bm. prof. Władysław Chłapowski „Obywatel a państwo". W sobotę 31 bm. dr. Klemens Kruszewski: „Kilka uwag o gruźlicy a w szczególności o gruźlicy wieku dziecięcego i młodzieńczego' z przezroczami. Wejście bezpłatne.

P. T. Szanownej Klijenteli
życzenia Wesołych Świąt
składa
Feliks Łakomik
Skład wędlin i mięsa
Sosnowiec
Piłsudskiego 65 i 102
8262

Gwiazdka Elektrowni Okręgowej

DLA MIESZKAŃCÓW SOSNOWCA, DĄBROWY, CZELADZI I NIWKI.

Mamy do zakomunikowania czytelnikom naszym w tych miejscowościach, do których prąd dostarcza Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu, prawdziwie dobrą gwiazdkową wiadomość: oto z dniem 1 stycznia 1933 r. Elektrownia **obniża ceny prądu.**

Przedewszystkiem więc, co najbardziej interesuje szeroki koła abonentów, obniżona zostanie cena prądu oświetleniowego z 60 gr. na 50 gr. za klwt. Obecnie cena kilowatu wraz z podatkiem państwowym i samorządowym wynosi 67 i pół gr., od Nowego Roku zaś cena ta będzie wynosiła 56 i ćwierć grosza, ogólna więc obniżka wynosi 16,6 proc.

Równocześnie ulegnie obniżce opłata za liczniki. Obecnie opłata ta za licznik 5-amperowy, wynosi 1 zł. 35 gr., a od 1 stycznia wynosić będzie 1 zł. 20 gr.

Opłata, za energję płaconą ryczałtowo, z 30 zł. rocznie spadnie na 21 zł. 60 gr., co jest zniżką bardzo poważną.

Energja dla przemysłu zamiast 30 gr. za klwt. będzie kosztowała tylko 25 gr.

Ceny powyższe za prąd elektryczny zostały już zatwierdzone w ub. czwartek przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Ponadto w Ministerstwie tem została podpisana umowa, dająca Elektrowni Okręgowej wyłączne uprawnienie dostarczania prądu mieszkańcom Sosnowca, Dąbrowy, Czeladzi i gminy Niwka, jest to więc zasięg taki sam jak i obecnie. Uprawnienie obowiązuje na przeciąg lat 40, t. j. do 20 grudnia 1972 r.

Dotychczas Elektrownia dostarcza prądu na podstawie indywidualnych umów z samorządami, obecnie zaś ma umowę z Ministerstwem przemysłu i handlu, w ten sposób więc przeróżne pretensje magistratu przestają być aktualne.

Najważniejsza jednak rzecz, że prąd będzie tańszy, co jest niewątpliwie miłą niespodzianką ze strony Elektrowni.

INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI „PANI"
DŁUGOLETNIA PRAKTYKA.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne na wysokim poziomie i najnowszemi aparatami
Masaż elektryczny całego ciała — wyszczuplający.
Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs jedynie nieszkodliwemi barwnikami roślinnemi
Sprzedaż doskonałych kremów, płynów, pudrów „Pani".
Od niedzieli 18 b. m. tania sprzedaż gwiazdkowa—10% rabatu.
„PANI" gabinet kosmetyczny 8109
Katowice, ul. Teatralna Nr. 8 m. 11, I piętro, oficyna poprzeczna

PAMIĘTAJCIE że
FOTO-LAZAR
wykonuje na zamówienie w święta
i po świętach, artystyczne zdjęcia
w mieszkaniach przy choince. 8309

× CHOINKA I GWIAZDKA dla najbiedniejszej dziatwy w żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu. Staraniem samorządów uczenic szkoły rzemiosł oraz szkoły gospodarczej żeńskiej urządzono choinkę dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych z Sielca. W pięknie udekorowanej sali zgromadziło się przeszło 100 dzieci z matkami oraz przedstawicielkami samorządów uczenic i gronem nauczycielskiem. Przy nader miłym nastroju członkinie samorządów obu szkół podawały dzieciom przyrządzone przez się śniadanie. Przy pięknie udekorowanej i oświetlonej choince zaśpiewano kolendy, a serdeczne przemówienia do obecnych ks. kan. Fr. Raczyńskiego i p. dyr. Oleśnickiej zostaną niezatarte w pamięci uczestniczących w tej miłej uroczystości filantropijno - wychowawczej. Na zakończenie ks. kan. Raczyński rozdał dzieciom pamiątkowe obrazki, a samorządy uczenic zebrane przez się upominki w postaci ubranek, bielizny, pończoszek, obuwia etc. — Uczestniczka K. M.

× OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW. Wystawa obrazów (ul. Piłsudskiego 12 II p.) art. mal. Józefa Badowera zostanie we wtorek tj. dnia 27 bm. nieodwołalnie zamknięta. Wystawa utrzymana na wysokim poziomie artystycznym budzi podziw wśród miejscowej inteligencji, a portrety wielu osób z Sosnowca ze względu na pełnię podobieństwa i wyrazu znajdują wiele słów uznania. Należy nadmienić, że p. Badower był wychowankiem krakowskiej Akademji sztuk pięknych i uczniem mistrza Eugenjusza Żaka w Paryżu. Prace p. Badowera na wystawach w stołecznych miastach Polski zdobywały sobie uznanie najwybredniejszych krytyków, prasy i społeczeństwa. Z ostatnich dni wystawy należy bezwzględnie skorzystać i zobaczyć prace o walorach sztuki ostatniej doby.

PIEŚŃ NOCY
to największy sukces światowy
JANA KIEPURY
8328

Drukarnia komunistyczna
W SOSNOWCU.

W związku z likwidacją techniki okręgowej KPP. w Sosnowcu i zabraniem zapasu odezw oraz powielacza komuniści miejscowi znaleźli się w kłopocie, bowiem nie mieli gdzie drukować odezw.

W krótkim czasie jednak postarali się o ręczną drukarnię i umieścili ją w mieszkaniu aresztowanych przed paru dniami komunistów Feldmanów w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 8.

O nowej drukarni dowiedziała się miejscowa policja śledcza i onegdaj złożyła w lokalu tym wizytę, podczas której zastano przy pracy niejakiego Izaaka Langera z Sosnowca.

„Drukarza" aresztowano, a drukarnie, wydrukowane odezwy oraz różne materjały zakwestjonowano.

× PIĘKNY ROZWÓJ S. M. P. W CZELADZI. W Czeladzi ponownie zostało powołane do życia SMP., które ma przed sobą świetny rozwój i już dziś, mimo trzy tygodniowego zaledwie istnienia liczy około 100 członków obojga płci. Opiekunami Stowarzyszenia są ks. ks. Szuba i Dudek, przyczem organizacja ta podzielona na sekcje ma swój lokal przy ul. Bytomskiej. Do organizacji, której zadaniem jest wychowywanie w duchu katolickim, młodzież garnie się chętnie, to też dalszy rozwój Stowarzyszenia jest zapewniony. Trzeba dodać, że SMP. niema nic wspólnego z SMP. im. marszałka Piłsudskiego.

× Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY. W dniu 18 bm. w lokalu własnym przy ul. Teatralnej w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków Związku podoficerów rezerwy Koło Sosnowiec. Zebranie zagaił p. Dyner, przewodniczył p. Nowakowski, sekretarzował p. Wnuk. Po odczytaniu sprawozdań i dyskusjach przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Do nowego zarządu weszli pp.: Czajkowski, Boba, Sulej, St. Nowak, Wnuk, Łabuś i Górski. Do komisji rewizyjnej pp.: Hamankiewicz jako przewodniczący, Ratajczyk i Iwanow. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

W dniu 20 bm. odbyło się zebranie członków nowoobranego zarządu, który ukonstytuował się następująco: pp. Czajkowski — prezes, Boba — wiceprezes, Sulej — sekretarz, Nowak — zastępca sekretarza, Wnuk — skarbnik, Łabuś — zastępca skarbnika, Górski — ławnik.

× WYJAŚNIENIE. W związku z zamieszczoną w piśmie naszem notatką p. t. „Kontredans komisarza Czeladzi w gmachu magistrackim", koło LOPP. w Czeladzi nadesłało nam wyjaśnienie, iż wspomnianą zabawę urządził nie p. komisarz, lecz inicjatywa urządzenia skromnej herbatki powstała w gronie członków miejscowego koła LOPP.

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 2, płonica 10, błonica 4, odra 6, róża 1, krztusiec 2, gruźlica płuc 11 (2 zgony), jaglica 1.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z zakładu pilnikarskiego Maksa Lewaka w Sosnowcu (Wiejska 4) skradziono pilniki, wartości 200 zł.

Z mieszkania Józefa Godlewskiego w Sosnowcu (Wiejska 12) skradziono z szafy, stojącej w korytarzu garderobę, wartości 500 zł.

Z mieszkania Lejbusia Kupferberga w Będzinie (3 Maja 10) skradziono 180 zł. gotówką oraz garderobę.

Prosimy sobie wyobrazić
CUDOWNY GŁOS
JANA KIEPURY
na wspaniałym aparacie
W KINIE EDEN
8328

KINO „ZAGŁĘBIE“
1249 DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

WIELKI PROGRAM SWIĄTECZNY
25 grudnia
KRÓL WŁÓCZĘGÓW
Film produkcji Czeskiej. Sasza Raszylew w roli tytułowej.

26 grudnia
HALKA
Spiewy w wykonaniu Opery Warszawskiej. — Arje Jontka wykona KIEPURA.

Świąteczne uroxmaicone nadprogramy
Tygodniki — Komedje — Farsy.
Początek seansów o godzinie 3 pp.
Najwspanialsza rozrywka świąteczna Tylko w Kinie „Zagłębie“.
UWAGA: Programy dla młodzieży dozwolone.

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“
1250 W SOSNOWCU.
ulica Warszawska 2.

Wielki program świąteczny!

I-szy dzień świąt 25-go
MONUMENTALNY FILM CYRKOWY
MACISTE-KRÓL CYRKU
w roli gł. BARTOLOMEO PAGANO

II-gi dzień świąt 26-go
Dawno oczekiwany Film z BRYGIDĄ HELM p. t.
„BOHATEROWIE MORZA“
wielka epopea miłości i poświęcenia.
Początek I seansu o godz. 2-ej.

KINO „EDEN“
SOSNOWIEC, Dęblińska 4.
tel. 10-95.

Wielki świąteczny program!
Film stworzony dla miljonów. Film, który kosztował miljony. Paryż, Londyn, Berlin, Warszawa, Nowy Jork mówią tylko o filmie
POGROMCY PRZESTWORZY
Niema większego arcydzieła techniki filmowej. Niebywała obsada: Wallace Beery, Dorothy Jordan, Conrad Nagel, Clark Gable
Już za kilka dni premjera największego filmu świata z JANEM KIEPURĄ.
Wejście na salę tylko na seanse: I seans o godz. 1.30, II seans o godz. 4-ej, III o godz. 6-ej, IV o godz. 7.45, V o godz. 9.30.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA BEZROBOTNYCH W BĘDZINIE: Klasa VIII i Liceum II Gimn. Zgromadz. kupców w Będzinie, dla uczczenia kochanego Wychowawcy P. Prof. Adama Cetwińskiego zł. 30 (trzydzieści).

NA KOMITET FUNDUSZU POM. BEZR.: Wincenty Kuźniak zamiast życzeń świąt. i noworocznych zł. 20 (dwadzieścia). — F. Jeżykowski. zamiast życzeń świąt. i noworocznych zł. 5 (pięć).

NA WIGILJĘ DLA NAJBIEDN. (DO DYSP. KS. RACZ.): Bezimiennie zł. 5 (pięć). — Pracownicy szpitala sieleckiego K. Ch. zamiast kwiatów na grób ś. p. D-ra J. Zelenaya zł. 21.50 (dwadzieścia jeden gr. 50). — Anna Bolewska w dniu Imienin męża i ojca ś. p. Jana zł. 5 (pięć).

P. Franciszek Gallot składa na biedne dzieci do dyspozycji ks. Raczyńskiego zamiast życzeń świątecznych zł. 10.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 24 GRUDNIA 1932 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Intermezzo muzyczne — 12.50 Komunikat gospodarczy — 12.55 Komunikat meteorologiczny — 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 15.35 Muzyka — 16.00 Odczyt aktualny — 16.15 Audycja wigilijna Cioci Heli dla dzieci — 20.50 Wiadomości sportowe — 20.15 Przemówienie do rodaków na obczyźnie — p. Anna Smoczyńska — 20.30 Słuchowisko dla dzieci pt.: „Noc Bożego Narodzenia“ — Ewy Szelburg-Zarembiny — 21.00 Kolendy w wykonaniu chóru i orkiestry kolejarzy śląskich — 21.30 „Wigilja samotnych“ — pióra Zygmunta Kisielewskiego — 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Jerzego Żurawlewa — 22.40 Feljeton pt.: „Anegdoty wigilijne“ — wygł. p. Witold Bunikiewicz — 23.00 Koncert — 23.30 Wigilja dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. — 23.40 D. c. koncertu (Lwów) — 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, poczem transmisja pasterki z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku.

NIEDZIELA 25 GRUDNIA 1932 ROKU.

10.30 Transmisja Nabożeństwa z kościoła N.M.P. w Wielkich Piekarach — 11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej — 15.30 Koncert z płyt gramofonowych — 16.30 Słuchowisko dla dzieci pt.: „Gwiazdka gazeciarza“ — M. Sterbówny — 17.00 Koncert — 18.00 Koncert popularny — 19.00 Transmisja z Krakowa słuchowiska „Łobzowskie wesele“ — Anczyca — 19.25 Słuchowisko — 20.00 Koncert — 21.00 Koncert solistów z Warszawy — 22.10 Muzyka taneczna — 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

PONIEDZIAŁEK 26 GRUDNIA 1932 ROKU.

10.00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa - 11.35 Odczyt misyjny pt.: „Akademicki ruch misyjny w Polsce“ — wygł. p. Felicja Wielowieyska — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie pogadanka „O starodawnych jasełkach i szopkach krakowskich“ — wygł. dr. Jerzy Dobrzycki — 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny — 14.05 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Chrystus a cywilizacja“ — 14.25 Muzyka ludowa — 14.40 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. Szcz. Mędrzecki — 15.00 Dalszy ciąg muzyki ludowej — 15.20 Audycja żołniersko - strzelecka — 16.00 Słuchowisko dla dzieci pt.: „Wigilijni goście“ — 16.25 Skrzynka pocztowa — 16.45 „Czarownice wileńskie“ — wygł. p. T. Łopalewski — 17.00 Koncert solistów — 13.00 Muzyka lekka — 19.00 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Dwa pokolenia“ — 19.10 Rozmaitości — 19.20 Komunikaty sportowe — 19.25 Słuchowisko pt.: „Niebieski Ptak“ — Maeterlincka — 20.40 Operetka w 3 aktach: „Trzy życzenia“ — Ziehrera; w przerwie wiadomości sportowe — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.20 Muzyka lekka i taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol.

WTOREK 27 GRUDNIA 1932 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.10 Komunikat państwowego Instytutut eksportowego — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa — 15.30 Komunikat państw. urzędu wychowania fizycznego — 15.35 „Wśród książek“ — przegl najnowsz. wydawn. — prof. H. Mościcki — 15.50 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 16.00 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci — 16.15 Intermezzo muzyczne — 16.25 „Dom i szkoła“ — wygł. p. Benedykt Kubski — 16.40 „Józef Bohdan Zaleski“ — portret literacki (w 130-tą rocznicę urodzin poety): — wygł. prof. Władysław Korycki — 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny — 18.00 Muzyka lekka — 19.00 Olga Ręgowiczowa: „Noc wigilijna w „Wyzwoleniu“ Wyspiańskiego“ — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty sportowe — 19.30 Feljeton muzyczny pt: „Impresjonizm w malarstwie i w muzyce“ — wygł. prof. Henryk Rydzewski — 20.00 Koncert popularny; w przerwie wiadomości sportowe — 21.05 D. c. koncertu — 22.00 Kwadrans literacki — Piotr Choynowski „Wigilja wojewody“ — 22.20 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Monopol.

ZE SPORTU.

HAKOACH — C. K. S.

26 bm. o godzinie 16 w Czeladzi rozegrany będzie rewanżowy mecz ping-pongowy pomiędzy Hakoachem a C. K. S.

ŚLIZGAWKA.

W Sosnowcu urzy ul. Aleja na stadjonie „Policyjnego klubu sportowego“ zostaje oddana w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia do użytku ogólnego ślizgawka oraz tor hokejowy. Na miejscu sala ogrzewana do odpoczynku i bufet. Szatnie, wypożyczalnia łyżew i trenerzy. Lodowiska dobrze oświetlone — przygrywa muzyka. Wprowadzone bilety ulgowe okresowe Ślizgawka i tor hokejowy czynne bez przerwy od godziny 8 rano do 22. Ceny niskie.

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE.

„Policyjny klub sportowy“ organizuje w dniu 26 b.m. o godz. 11 rano w teatrze miejskim w Sosnowcu „Wielkie zawody bokserskie“. Walczą K. S. 06 Mysłowice — „Policyjny klub sportowy“ Sosnowiec w składzie: waga musza — Hampf (Mysłowice) — Domański II (Policyjny). waga kogucia — Górnik (Mysłowice) — Wellgrin (Makabi). waga piórkowa — Langer (Mysłowice) — Domański I (Policyjny). waga lekka — Bielski III (Mysłowice) — Kagiński (Policyjny), waga półśrednia — Bielski I (Mysłowice) — Rejdych (Policyjny). waga średnia — Gallus (Mysłowice) — Przybyła (Policyjny). waga półciężka — Szwejnoch (Mysłowice) — Garstecki (Policyjny K.S. Katowice). Pozatem odbędą się ciekawe spotkania eliminacyjne między: Z.T.G.S. „Makabi“ Sosnowiec contra „Policyjny“ w składzie: waga piórkowa — Topiół (Makabi) — Dziurowicz (Policyjny), waga lekka — Knelber (Makabi) — Zając (Policyjny). Bilety w cenie: loże 2 zł., siedzące 1 zł. i 1 zł. 50 gr., amfiteatr 75 gr., stojące galerja 50 gr.

ZAWODY HOKEJOWE.

Dnia 26 b.m. o godz. 18 na torze hokejowym stadjonu „Policyjnego klubu sportowego“ w Sosnowcu przy ulicy Aleja rozegrane zostaną b. ciekawe zawody hokejowe pomiędzy sekcją hokejową K. S. „Pogoń“ Katowice a gospodarzami W przerwach muzyka i popisy jazdy figurowej. Cena biletów: 1 zł. i 50 gr., dla dzieci 30gr.

SENSACJA SPORTOWA.

Sportowcy Zagłębia będą mieć podczas świąt wielką sensację.

Oto w drugi dzień świąt przyjeżdża do Zagłębia doskonały zespół piłkarski niemiecki. „Vacker“, który rozegra mecz w Dąbrowie na stodjonie miejskim przy ulicy Konopnickiej z wicemistrzem klubów robotniczych R. K. S. Zagłębie. „Vacker“ w swoim czasie rozegrał w Polsce kilka spotkań, a mianowicie z Widzewem. Skrą, Legją krakowską i reprezentacją robotniczą Górnego Śląska, odnosząc same zwycięstwa.

Przypuszczać należy, że w Dąbrowie natrafi na równego przeciwnika i wyjdzie pokonany.

Jak się dowiadujemy, doskonały bramkarz Zagłębia Suwała, wstawiony do reprezentacji międzypaństwowej nie wyjechał do Lipska z powodu choroby, wyjechał jedynie rugi reprezentacyjny gracz Zagłębia Goldblum.

O ileby Suwała wyzdrowiał, broniłby on bramki Zagłębia podczas poniedziałkowego meczu.

KRONIKA ZAWIERCIA.

× **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH** dobrowolne ofiary na wpisy szkolne najbiedniejszych uczniów gimnazjum męskiego dzieci bezrobotnych złożyli pp.: dr. J. Brzeziński 20 zł., St. Holenderski 20 zł., ks. prałat Zientara 15 zł., A. Gibe 15 zł., dyr. St. Trąbscy 12 zł., S. Wesołowski 10 zł., H. Jakliczowa 10 zł., ks. kan. B. Wajzler 10 zł., mec. W. Waluga 10 zł., P. Kuchta 10 zł., J. Scherer 10 zł., A. Kuncewicz 5 zł., R. Dębski 5 zł.. Z. Brodzianka 5 zł., W. Kossakowski 5 zł., L. Sowiński 5 zł., K. Pawłowscy 5 zł., pułk. Grzebieniowie 5 zł., M. Melcer 5 zł., majster Tomaski 5 zł., inż. E. Stephan 5 zł., J. Lubcke 2 zł., J. 1 zł., Mach 50 gr., Wałkowski 1 zł., J. N. 2 zł., M. Chybalska 2 zł. E. Figiel 2 zł. J. B. 2.50 zł., R. Żółkowska 1.50 zł., A Kossek 290 zł., majster B. Pniak 1 zł., A. Maszczyk 2 zł., A. Kryński 1 zł.

× **SPRAWOZDANIE Z ODNOWIENIA WNĘTRZA KOŚCIOŁA W ZAWIERCIU W ROKU 1932.** Otrzymaliśmy następujące sprawozdanie: W początkach marca br. szczupłe grono osób, zawiercian, postanowiło zebrać paręset złotych wśród ludzi dobrej woli i za tę kwotę odświeżyć wnętrze kościoła. W miarę prowadzenie robót, okazywały się coraz większe potrzeby naprawy murów, co znów wywołało konieczność pomalowania ścian i sufitu. Gruntowne odnowienie wnętrza kościoła rozpoczęto 6 maja. Roboty murarskie i bielenie ścian początkowo oddano w akord przedsiębiorcy za ryczałtową sumę zł. 1.800. Niedotrzymanie zobowiązań przez przedsiębiorcę spowodowało postanowienie poprowadzenie robót sposobem gospodarczym, przytem zdecydowano się na staranniejsze wykończenie. mianowicie pomalowanie ścian w dwóch kolorach, oraz doprowadzenie do porządku okien i odświeżenie drzwi i obrazów, podnosząc jednocześnie preliminowaną sumę wydatków do zł. 3.600. Wobec wzrostu wydatków okazała się potrzeba zbiórki ofiar o szerszym zakresie i w tym celu wypuszczono na Zawiercie 9 list zbiorczych. Dnia 15 czerwca rb. postanowiono dotychczasowe prowizoryczne oświetlenie kościoła zastąpić solidnym. trwałym z krytemi w rurkach przewodnikami, zakładając równocześnie nowe lampy już na całej powierzchni kościoła. Ostatecznie roboty przy odnawianiu wnętrza kościoła zostały wykończone 1. października br. Ogólny koszt odnowienia według szczegółowego zestawienia rachunkowego z dnia 10 grudnia rb. wynosi zł. 5.588,79 z których pozostaje do pokrycia jeszcze zł. 890. Zestawienie rachunkowe przedstawia się następująco: wpływy: ofiary p-g imiennego wykazu z list nr. 1, 2 i 3 zł. 2.620,80, od III zakonu żeńskiego zł. 30.—, z listy nr. 4 (fabr. Hulczyński) zł. 43.50, z listy nr. 5 (fabr. szkła) zł. 79— z listy 6 (kolejarze) zł. 19.82. z listy 8 cechy rzemieślnicze zł. 5,50. z listy 9 kolejarze zł. 26,50, od p. M. Baryły zł. 29.—, od p. W. Prokop zł. 38,62. ze stałych składek od pracowników TAZ zł. 1.164.70, ze zbiórki ulicznej w dn. 29 czerwca br. zł. 571.—, bezimiennie zł. 50.—. Za sprzedane stare żelazo 20,35; za zdyskontowane 4 weksle 890.—, ogółem: Zł. 5,588.79: Wydatki: robocizna przy odnowieniu kościoła zł. 2.742,24, świadczenia socjalne zł. 200,39, materjały zł. 518,34. reparacja dachu i okien zł. 107,05, odnowienie obrazów zł. 70.—, szklenie okien zł. 108.62, mycie i czyszczenie posadzki, okien i kaplicy podziemnej zł. 206,90, gwoździe, drzewo, piasek i inne drobne wydatki zł. 117.29. za znaczki i szpilki na kwestę uliczną zł. 37.50, założenie instalacji elektrycznej zł. 1.480.46, ogółem zł. 5.588,79.

× **ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ.** W poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego (TAZ.) zostanie wystawiona przez Stowarzyszenie piękna sztuka pt. „Wśród Nocnej Ciszy“. Ze względu na narzekania, że dzieci przeszkadzają podczas przedstawień, sztuka ta w poniedziałek wystawiona będzie tylko dla starszych, dla dzieci zaś w innym terminie. Ceny biletów od 49 gr. do 1 zł. 99 gr.

Kronika Olkuska.

KINOTEATRY W OLKUSZU

jutro i w poniedziałek (25 i 26 bm.)) wyświetlają:

„Orzeł“ (Słońce) — Księżna Łowicka.
Dom robotniczy — Błękitny ekspres.

× **GWIAZDKA DLA DZIECI.** Wczoraj w ochronce przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu urządzona została gwiazdka dla dzieci tej ochronki przez siostry szarytki na czele z przełożoną starszą siostrą Rozsipal. Maleństwa otrzymały po strucli, bochenku chleba pszennego, kawałku kiełbasy i pewnej ilości smakołyków. Pozatem dzięki ofiarności ks. dra Piskorza, część najbiedniejszych dzieci otrzymała buciki i ciepłą bieliznę. Kiełbasę dla dzieci ofiarowała firma Mielczarek. Przy jarzącej się choince i po przemówieniu ks. Piskorza dzieci odśpiewały kolendy.

Również wczoraj popołudniu w szkole powszechnej nr. 1 w Olkuszu najbiedniejsza dziatwa tej szkoły otrzymała podarki gwiazdkowe od zarządu koła rodzicielskiego. Do dzieci przemawiali: ks. Piskorz i burmistrz Majewski.



jest tradycyjną wieczerzą, przy której cała rodzina oraz krewni zbierają się, by złożyć sobie wzajemnie życzenia.
Na ustach każdego jest życzenie ZDROWIA, które w pierwszym rzędzie zależne jest od wartościowego i właściwego odżywiania się.
Pijcie zatem codziennie filiżankę

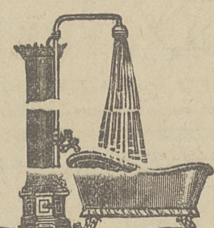
OVOMALTINE

OVOMALTYNA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę.
Niech w żadnym domu nie braknie OVOMALTYNY, tej odżywki, której pełnię sił i zdrowia zawdzięczamy!

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

WARSZTATY MECHANICZNE i MIEDZIANO-KOTLARSKIE
JAN GRENDA — SOSNOWIEC
UL. GRABOWA 9. TELEFON BIURA 9-14. 8402

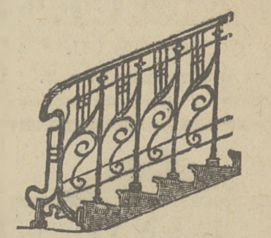


ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klijentelę, że z dniem 20 grudnia 1932 r. zostały przeniesione moje Warsztaty Mechaniczne i Miedziano-Kotlarskie z ul. Swobodnej Nr. 22 do budynków własnych na ul. Grabową Nr. 9 w Sosnowcu, tel. biura 9-14.

Jednocześnie nadmieniam, że przedsiębiorstwo moje zostało znacznie powiększone i urządzone według najnowszej techniki, gdyż będę mógł wykonywać wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres mojej działalności, szybko i starannie po cenach konkurencyjnych.

Polecając swe usługi łaskawym względom W. P., pozostaję
z poważaniem JAN GRENDA.





Na gwiazdkę — PIANINA
bezkonkurencyjne, nieporównanej jakości
od zł. 1.600.— począwszy, także na raty
poleca: Największa Fabryka Pianin w Polsce
B. Sommerfeld. Skład Fabryczny KATOWICE, ul. Kościuszki 16. Tel. 28-98.
Wpłaty uiścić można ewentualnie po świętach. Dostawca Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. 7800

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa,
jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 7017
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p. Wszędzie do nabycia.
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1.

NARTY z wiązaniami i klijami od zł. 30.— Tylko we firmie:
DOM SPORTOWY
„STADJON“
KATOWICE, 3-Maja 25. Telefon 96.
Uwaga na firmę i adres.
7828 Cenniki bezpłatnie.

Reklama jest dźwignią handlu.

PRZEMIANA MATERJI.

Lekarz: — Żona pana cierpi na złą przemianę materji.
Mąż: — Teraz rozumiem, dlaczego co dwa tygodnie zamawia dla siebie nową suknię.

Mechaniczna Wytwórnia Wyrobów Drzewnych
J. Swierczyński i S. Adamczyk
SOSNOWIEC, UL. WYSOKA Nr. 46.
TELEFON 10-69.

Wytwórnia urządzona według najnowszych wymagań technicznych ze **suszarnią** — wykonywuje wszelkie roboty wchodzące w zakres wyrobów drzewnych, a specjalnie **stolarszczyznę budowlaną, modele odlewnicze, urządzenia szkolne, biurowe, sklepowe, przyrządy gimnastyczne i meble.**

Budujących uprasza się o łaskawe zainteresowanie naszą firmą, którym **bezpłatnie** sporządzamy kosztorysy, oraz udzielamy fachowych wskazówek.

UWAGA! Heblowanie desek podłogowych na specjalnej maszynie, oraz obróbka drzewa (półfabrykatów) **dla W. P. P. właścicieli zakładów stolarskich, po cenach przystępnych.** 8333

DESKI i LISTWY PODŁOGOWE NA SKŁADZIE!

CENY NISKIE! WARUNKI DOGODNE!

KLINKIERNIA
„GRÓDKÓW“
Będzińskiego Powiatowego Związku Komunalnego w Gródkowie, tel. Będzin 4-60.

Klinkiernia produkuje klinkier drogowy, budowlany i płytki klinkierowe do licowania.
Na żądanie opracowuje projekty i kosztorysy nawierzchni klinkierowych, oraz udziela wszelkich informacyj, związanych z zastosowaniem klinkieru.

ZARZĄD, Będzin, tel. 5-92.

KOMUNIKAT!!
Dyrekcja Bazaru Jednolitych Cen
„B. I. C.”
w SOSNOWCU, Modrzejowska 22

podaje niniejszem do wiadomości, że celem umożliwienia Szan. Klijenteli skorzystania z **nadzwyczaj niskich cen wszelkich artykułów codziennej potrzeby,** przy uzupełnianiu zakupów na nadchodzące święta, BAZAR otwarty będzie

dziś w sobotę od godz. 4-ej do 6-ej wiecz.

Wszystkim naszym Szan. Klijentom życzymy **Wesołych Świąt**

Dyrekcja Bazaru Jednolitych Cen „B. I. C.“ w Sosnowcu, Modrzejowska 22.

8321

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
A. WYŻYKOWSKI Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 14-80.
P. K. O. KATOWICE 307. 328.

WYKONYWA: Prospekty, broszury, blankiety oraz wszelkie druki dla przemysłu i handlu. Specjalność oprawa ksiąg buchalteryjnych. 8317

Żądać ofert. Dostawa terminowa.

Wytwórnia Maszyn i Konstrukcji Żelaznych
KAROL NOWAKOWSKI
SOSNOWIEC, UL. WIEJSKA 8. 8-22.

1) Maszyny i części zamienne dla kopalń, fabryk i kolei.
2) Pędnie, łańcuchy rokowe.
3) Rozjazdy, złożenie osiowe, haki pociągowe, oraz wszelkie części dla taboru kolejowego.
4) Konstrukcje żelazne.
5) Formy do wyrobów betonowych.
6) Bramy, ogrodzenia, schody, balustrady, kraty i t. p. wyroby ślusarskie.
7) Wyroby tokarskie.
8) Masowa produkcja wyrobów kowalskich.

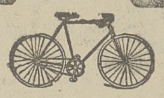
8335

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci:

CUKIERNIA
„ROMAN NEY"
Sosnowiec, Prez. Mościckiego Nr. 11.
Tel. 5-10.
Poleca wielki wybór ciast i wszelkich wyrobów cukierniczych.
Ceny zniżone o 30%
Stale koncerty radjowe.
Ciastka 20 gr.—Pączki 20 gr.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Swym Szanownym Klijentom serdeczne życzenia
PAWEŁ KUCHARSKI

Wesołych Świąt
życzy
swej Szan. Klijenteli
FIRMA
J. GOLDFELD
BĘDZIN,
KOŁŁĄTAJA 39.



ZAKŁAD MECHANICZNY
i Wytwórnia Rowerów
K. BARAN
Sosnowiec. ul. Prez. Mościckiego 12. —:— Tel. 7-82.

30 TANICH DNI
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
M. KĘPIŃSKIEGO
BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 36.

PAMIĘTAJCIE!
ZAKŁAD DLA FOTOGRAFJI WYTWORNEJ
FOTO-LAZAR
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 14.

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt przesyła swoim Klijentom i Znajomym
R. WOLSKI
SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 1.



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec,
Warszawska 10.
Telefon 10-75.
Ceny znacznie zniżone.

Wesołych Świąt życzy Stałym Bywalcom
Restauracja „SAVOY"
SOSNOWIEC,
3-go Maja 8, Tel. 9-01.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia — składa swym Szanownym Klijentom serdeczne życzenia
WŁ. BIAŁAS
Skład Broni i Rowerów
Sosnowiec, 3-go Maja 9.

Najlepsze
Najtrwalsze
Najtańsze są
wyroby pończosznicze
„Starej Sosnowiczanki"
JANA GAIKA
SOSNOWIEC,
ul. Warszawska 8 tel. 7-84

BACZNOŚĆ OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.
Ubrania i czapki wojskowe wykonuje:
Pracownia Ubiorów Wojskowych
LEON FLAK
BĘDZIN, DOJAZDOWA 7.

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt — zasyła swoim Klijentom
ST. JASKÓLSKI
Cukiernia i Wytwórnia

Co twe serce zapragnie znajdziesz w firmie
S. Moneta
DĄBROWA GORN.
Sobieskiego 29.
Tel. 1-03.

Farby, Pokosty, i przybory Malarskie Poleca
Franciszek Pietranek
SOSNOWIEC,
Prez. Mościckiego 15.
Telefon 11-57.
Ceny przystępne.

NA SWIĘTA
polecamy znane ze swej jakości piwo
Browaru Zamkowego w Cieszynie
Reprezentacja
BOLESŁAW BĘDKOWSKI
Sosnowiec, Sielecka 3.
Tel. 12-60.

Wykwintne i Tanie
KAPELUSZE DAMSKIE
poleca
MAGAZYN MÓD
„WIKTORJA"
Sosnowiec, ul. 3 Maja
vis a vis dworca.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku dla Sz. Klijenteli przesyła
SKŁAD WĘDLIN
Jan Hepek
SOSNOWIEC

Gwiazdkowa sprzedaż z dużym rabatem wszelkich artykułów, a także Książki handlowe do uproszczonej buchalterji od zł. 2.40.
W KSIĘGARNI
ADOLFA ZMIGRODA
W BĘDZINIE — TEL. 23.
KOŁŁĄTAJA 30.

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt swej Szan. Klijenteli przesyła
B. KONIECZNY
Sosnowiec, Warszawska 14.

MAGAZYN WSPÓŁCZESNY
DĄBROWA GORNICZA,
ul. Królowej Jadwigi 2. Tel. 1-40.
Szanownej Klijenteli życzy Wesołych Świąt

C.T.P.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.



Przezorna gospodyni domu mówi:

I my również musimy obecnie bardzo się ograniczać w wydatkach. Oszczędzam, na czem tylko mogę — nigdy jednak nie oszczędzam w niewłaściwem miejscu. Trzeba tylko umieć należycie rachować. Naprzykład: pierwszorzędne mydło, a więc mydło „Kołłontay z pralką" kosztuje wprawdzie o 20 — 25 groszy na kilogramie więcej, niż inne „tanie" mydła, mydło „Kołłontay" jednak jest zato o 20% wydajniejsze, co samo już stanowi 40 groszy korzyści. Oprócz tego jest ono subtelnie perfumowane, nieopakowane, zawiera glicerynę oraz nie niszczy mej drogiej bielizny ani mych rąk — jest więc rzeczywiście znacznie lepsze i korzystniejsze, a w dodatku wielka fabryka gwarantuje mi zawsze niezmienną dobroć towaru. Pocóż więc mam sobie dać wmówić t. zw. „tańsze" mydła, skoro się przez to tylko narażam na zmartwienie i szkodę? Nie — ja oszczędzam, jak należy, i kupuję tylko „mydło Kołłontaya." —

Mydło **Kołłontay** z pralką

175

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca: A. M. Redlitz Będzin, Kołłątaja 34.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. Odbiorców prądu, **że z dniem 1 stycznia 1932 roku monterzy — dyżurni**, którzy będą wzywani do wymiany korków bezp., wzgl. innej reparacji instalacji elektr., będą wystawiali odrazu na miejscu rachunki za dokonane czynności.

Rachunki te płatne będą monterowi niezwłocznie

Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. Sp. Akc.

8238

FUTRA! NAJTANIEJ FUTRA! 7152

SKŁADY FUTER

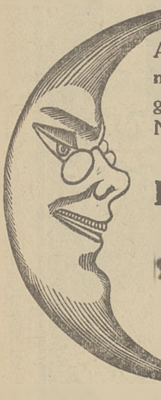
L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. — Telefon Nr. 1-40.

POLECAJĄ: futra damskie, męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

URZĘDNIKOM ULGA W SPŁACIE.



Artykuły podarunkowe z napisami reklamowemi, odznaki dla szkół i towarzystw, gwoździe do sztandarów, marki kontrolne. Niklowanie, miedziowanie, srebrzenie i złocenie wykonywa

Fabryka Galanterji Metalowej

„GALMET"

SOSNOWIEC

Piłsudskiego — Przejazd 3.

Tel. 5-46. Tel. 5-46.

8334

RATUJCIE ZDROWIE



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 50 LAT W CAŁYM ŚWIECIE **ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA**

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu inn. wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. **Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. **Zioła z gór Harcu Dr. Lauera** zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu inn. miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1|2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

8320

Najtańsze źródło zakupu!

SKŁAD APTECZNY

„UNITAS"

SOSNOWIEC

Piłsudskiego 24, obok tunelu tel. 2-01.

i 8158

„EKONOMJA"

DĄBROWA GORNICZA

ul. Sobieskiego Nr. 7.

POLECA w wielkim wyborze

Na gwiazdkę!

OZDOBY CHOINKOWE, Farby, pendzle, pasty do podłóg i obuwia, oraz artykuły domowego użytku. WODY kolońskie i kwiatowe, perfumy, pudry, oraz mydła krajowe i zagraniczne **po cenach jaknajniższych.**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. RĄCZKA

SOSNOWIEC,
Prez. Mościckiego 13.
Tel. 8-38.

i Dąbrowa Górn. Król. Jadwigi Nr. 7.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok.

Karawany. :—: Dekoracje. WIEŃCE.

Ceny bardzo przystępne!

Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.



7940

„HYGIENA"

Pierwszorzędna Elektryczna Pralnia Bielizny

A. MACUGOWEJ

SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 39. Telef. 7-10

Filja: ROŹDIEŃ - SZOPIENICE ul. Piłsudskiego 45.

Pralnia moja jest pierwszorzędną w zakresie prania i prasowania. Specjalność: prasowanie najnowszych fasonów kołnierzyków „Eterna" i „Elastik", jak również firanek i kap, bluzek, sukien, bielizny stołowej, pościelowej i t. p. Wykonanie szybkie, staranne i czyste, bez wszelkich domieszek niszczących bieliznę, po cenach znacznie zniżonych. Na żądanie posyłam po pranie i takowe odsyłam.

Ostrzegam jednocześnie, że Elektryczna Pralnia Bielizny na Pogoni, nie ma nic wspólnego z moją, oraz Filji swojej tamże nie posiadam. 7937

Polecając się względom Sz. klijenteli

Z poważaniem

A. MACUGOWA

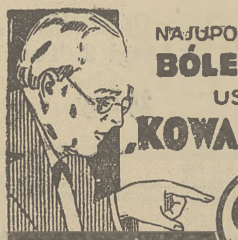
RESTAURACJA HOTELU EUROPEJSKIEGO

W KATOWICACH

Pierwszorzędne obiady

Obiad z 3 dań zł. 1.50
7850 „ „ 4 „ 1.80
„ „ 5 „ 2.50

W abonamencie 10 procent zniżki. Obfita karta kolacyjna! — Kolacja z 3 dań zł. 2.—



NAJUPORCZYWSZE

BÓLE GŁOWY

USUWA

„KOWALSKINA"

A. K.

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

SERCE W PIERŚCIENIU

FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

ZAKŁAD INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

STEFAN SKOREK

SOSNOWIEC

KALISKA 24. TELEFON 14-76.

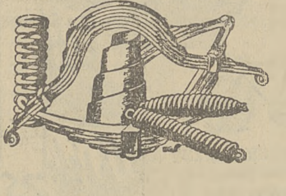
WYKONUJE:

instalacje oświetlenia elektrycznego i siły oraz wszelkie reperacje.

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie solidne.

Dogodne warunki spłaty.

Oferty na żądanie. 8338



Pierwszy warsztat resorów i sprężyn

PIOTR MALIK

SOSNOWIEC,
UL. RZECZNA 1.
Telefon 2-86.

WYKONUJE:

Sprężyny do wagonów, resory do samochodów różnego typu, jak również do parowozów, wagonów, bryczek, powozów, i t. p. — Ceny konkurencyjne. Wykonanie szybkie. :—: Oferty na żądanie.

8331

Zarząd Telefonów Sosnowieckich

P. A. S. T. 8330

komunikuje, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów zostają zaprowadzone

na czas od 23 grudnia 1932 r. do 1 kwietnia 1933 r. ulgi w opłatach za założenia i przeniesienia telefonów:

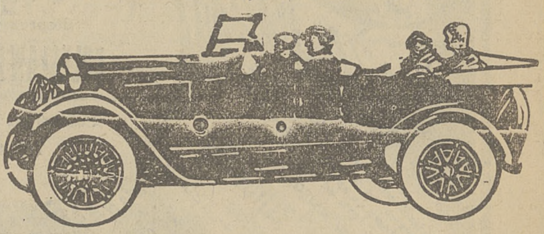
1) przy wpłacie z góry, bez rozkładania na raty, **założenie telefonu kosztować będzie 90 zł. zamiast 100 zł.**

2) obniża się opłatę za przeniesienia telefonów: w tym samym pokoju — z 20 do 15 zł., do innego pokoju — z 28 do 20 zł., do innego lokalu w tym samym budynku — z 35 do 25 zł., do innego budynku w tej samej posesji — z 35 do 25 zł. i do innej posesji — z 75 do 50 zł.

KURSY SZOFERÓW

ST. KONOPKI

W SOSNOWCU, PROMYKA Nr. 3.



Kurs płatny w ratach, nauka jazdy i warsztatowa jest bez ograniczenia, a to jest podstawą dla każdego kierowcy.

8337 DYREKCJA

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

A. KON

W BĘDZINIE, TEL. 4-73. Kołłątaja 28.

Wykonywa opaski przepuklinowe do największych ruptur jako to: Aparaty lecznicze (podług Hessinga i innych), gorsety prostujące, ręce i nogi sztuczne (najnowszych konstrukcji), bandaże rupturowe, pasy brzuszne dla brzemiennych i wkładki na płaską stopę. 8336

UZDROWISKA.

ZAKOPANE — Ustup „Halszka“ pokój, utrzymanie, opał, światło. 5 6 zł 8104

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 8218

KRYNICA — Pensjonat „Lotos“ pod zarządem właścicielki. Komfort, kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 8235

ZAKOPANE — ulica Zamojskiego Pensjonat „Pani Zosia“, blisko centrum, pokoje komfortowe, ceny zniżone. 7801

„USTROŃ PERŁA BESKIDÓW“ — Wspaniałe tereny narciarskie Hotele pensjonat Jamróza telef. 11. Gwarantuje troskliwe zaopiekowanie się gośćmi. — Przyjmuje także dzieci bez towarzystwa rodziców. 7960

IWONICZ - ZDRÓJ — poleca do kuracji domowej sól podobromową, słoik pół klg. zł. 2.25. Wodę mineralną — butelka 1.50 zł. — żądać w drogerjach lub od dyrekcji — Zdroju. 8189

KRYNICA — Pensjonat „Belweder“ centrum komfortowy, wykwintna kuchnia. — Otwarty dwudziestego grudnia. 8108

KRYNICA — „Mimoza“ centrum, pełny komfort, wykwintna kuchnia. Pensjonat czynny cały rok. Tylko dla chrześcjan. 8107

ZAKOPANE — Pensjonat „Gubałówka“ pokoje ciepłe, kuchnia zdrowa, łazienka 6.50 — 7.50. 8109

8103

ul. PERLA 3
Skład Apteczny
A. OLĘDZKI

poleca po cenach konkurencyjnych:
Perfumy, Wody kolońskie, MYDŁA toaletowe, FARBY i LAKIERY. —

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Rzadka okazja!

Luksusowy aparat fotograficzny 9 x 12 światło, 4,5 BARDZO TANIO do sprzedania Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego“. 8267

PIĘKNA WILLA
nowa, murowana przy Krakowie, 2 morgi ogrodu, prześliczne położenie, cena 22.000 zł., gotówką 8-10.000 zł. reszta na spłaty. Sprzeda biuro „Wawel“ Kraków Grodzka 60 tel. 108-60. 8322

DOM A-LA WILLA
na przedmieściu Krakowa, 4 pokoje z kuchnią, łazienka, cena 10.500 zł. Sprzeda biuro „Wawel“, Kraków 60. tel. 108-60.

AUTO
ciężarowe — marki „Benz“ 45 H. P. nośność 5 tonn, używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Sikorski, Olkusz, 3-go Maja 56. 8213

PŁYTY GRAMOFONOWE
najnowsze przeboje po zł. 2,80. SKRZYPCE po zł. 12. FUTERAŁY do skrzypiec luksusowe po zł. 7.50. Smyczki po zł. 2.50. MANDOLINY po zł. 12 poleca Jakubiński. Sosnowiec — Modrzejowska 45. 7863

NA GWIAZDKĘ!
Komplety lampek choinkowych, żyrandole, gramofony, płyty najmodniejszych nagrań, kolendowe, instrumenty muzyczne, radjosprzęt, aparaty fotograficzne, łyżwy, zegary, zegarki, najtaniej poleca: Schabowski — Dąbrowa. Sobieskiego 10. 7939

RADJOAMATORZY!
Na Gwiazdkę!!! Słuchawki od 8 zł. Głośniki od 10 zł. Kondensatory od 5 zł. Transformatory mał. częst. od 4 zł. Lampy radjowe od 2 zł. Sosnowiec. Piłsudskiego 14. 7909

NA GWIAZDKĘ
Patefony, płyty kolendowe, poleca: Białas. Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 8. 7918

D O M
murowany o 9 ubikacjach w Krakowie koło Parku Krakowskiego, wolne mieszkanie, cena 16.000 zł. Sprzeda biuro — „Wawel“ Kraków, Grodzka 60 tel. 108-60. 8321

KAMIENICA
I piętrowa w Krakowie przy tramwaju. 19 ubikacji. dochód miesięczny ponad 300 zł. Cena 40.000 zł. Dług długoterminowy 14.000 zł. gotówką około 20.000 zł. Sprzeda biuro „Wawel“ Kraków Grodzka 60 tel. 108-60. 8320

LOKALE
handlowo - przemysłowe, kawiarnie, restauracje, cukiernie i t. p. najkorzystniej wynająć można za czynszem miesięcznym — jedynie przez biuro „Wawel“ Kraków Grodzka 60 tel. 108-60. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje bezpłatnie! 8324

BIURO „WAWEL“
najkorzystniej przeprowadza tranzakcję kupna - sprzedaży realności, kamienic, will majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów i t. d. Informacji udziela bezpłatnie! Najniższa prowizja! jedynie w biurze „Wawel“ Kraków Grodzka 60 tel. 108-60 8326

PLAC
narożny przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość: Piłsudskiego 55. 8314

KUPIĘ
domek w dobrym punkcie. Zgłoszenia z ceną. „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec, pod kupno. 8327

SPRZEDAM
tanio fortepian. Dąbrowa Kościuszki 3 Czapla. 8341

OKAZJA!
Sprzedam samochód ciężarowy z przyczepką łącznej nośności 8 to, „Gräf et Stift“, łańcuchowy, masywny, stan bardzo dobry. Zgłoszenia: Sosnowiec skrzynka pocztowa 17 lub telefon 12-03. 8408

SPRZEDAM
dom ze sklepem spożywczym. Dąbrowa Gór. Robotnicza 3. 2810

KAMIENICA
I-p. nowa, przedmieście Krakowa 13 ubikacji, ogródka 130 sążni, dochód miesięczny 400 zł. Cena 32.000 zł. Sprzeda biuro „Wawel“ Kraków Grodzka 60 tel. 108-60. 8325

Wszystkim naszym Sz. Klijentom życzymy Wesołych Świąt

WYSTAWA KILIMÓW
SZTUKI PODKARPACKIEJ

SOSNOWIEC, UL. PIŁSUDSKIEGO 18 m. 21
szkoła kroju (dawniej 3 Maja — dom Kolejowy)
POLECA:

Kilimy na ścianę, Kilimy na otomany i tapczany, Kilimy na podłogi. Komplety do sypialń: 1 większy nad łóżka i 2 mniejsze, ten sam odcień, przed łóżkami. Duży wybór kilimków na poduszki. Kilimy sporządzone z najlepszej wełny o trwałych kolorach.

ORYGINALNE WZORY HUCULSKIE.

Dziś Wystawa otwarta od 8 — 12 w południe. Po godzinie 20-ej wejście od ul. Dęblińskiej Nr. 1. Dajemy na spłaty od zł. 2.— miesięcznie. — 8258

Ekspozytura Katowice, św. Pawła 9.

FUTRA! FUTRA!

Zakład Kuśnierski
Rechnic i Lewkowicz

Będzin, ul. Małachowskiego 21.
Telefon 3-67. 7231

Wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych futer. — Obsługa fachowa i solidna.
CENY NISKIE.

FUTRA! FUTRA!

SERVUS

JEDYNA

rzeczywiście bygjeniczne apreparowana, z jedwabistej gumy —

PREZERWATYWA

na zasadach ostatnich wymagań nauki sporządzona. Nie używajcie przestarzałych fabrykatów psujących Wasz ustrój nerwowy

Żądajcie TYLKO oryginalną markę „SERVUS“ i nie dajcie się namówić na coś innego.

SPRZEDAM
tanio dwupiętrową kamienicę w Sosnowcu wolne mieszkanie przy tramwaju. Wiadomość w Administracji. 8340

TOKARKĘ
i narzędzia ślusarsko-kowalskie: młotki, kowadło, cęgi, klucze, sprawdziany i t. p. dla warsztatu reperacyjnego, używane w wyborowym stanie kupię zaraz. Oferty pod „S. S.“ Będzin, skrzynka pocztowa 36. 8397

OKAZJA!
Przy stacji kolejowej w Olkuszu jest do sprzedania pierwszorzędny dobrze prosperujący interes przemysłowo - handlowy. Wiadomość: Kandaszewski (dawniej Witczyński) Olkusz.

KIOSK
gazetowy w Zawierciu Chrząszcza poleca do sprzedania wszystkie pisma krajowe jak również przyjmuje zamówienia na pisma krajowe i zagraniczne oraz na „Kurjer Zachodni.“ 8396

DOBRE
stare skrzypce sprzedam za cenę przystępną. Zgłoszenia: Zawiercie, skrzynka pocztowa 48. 8392

POSADY i PRACE

SZUKAM
na popołudniu jakiejkolwiek posady biurowej, lub jako dochodzącą do dzieci. Znam się na wszystkich pracach biurowych. Władam dokładnie językiem niemieckim i stenografuję w obu językach. Oferty proszę do Administracji pod „tylko za parę złotych“. 8244

PRZYJMIE
prace gospodyni na skromnych warunkach inteligentna panna lepszej rodziny ze szkołą gospodarczą dłuższą praktyką samodzielną, pracowita bezwzględnie uczciwa obeznana wszechstronnie z gopodarstwem domowem oraz dobrą oszczędną kuchnią, Zgłoszenia listowne — Sosnowiec, Dębowa 19. Nowakowa. 8285

PRZYJMĘ
wspólnika do interesu bardzo korzystnego. Sosnowiec, śródmieście. Wiadomość — Administracja. 8398

POTRZEBNA
ondulatorka. Sosnowiec, Aleja 21. 8401

NAUKA I WYCHOW.

NAUKĘ JĘZYKÓW:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego ułatwiają komplety „Tłumacza“. Ciekawa, zawsze aktualna treść. Przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Żądać bezpłatnie okazowych stronic: Warszawa, Waliców 3-4. 8215

LEKCJE GRY
na fortepianie udziela tanio rutynowana b. uczenica Konserw. Krakowsk. Sosnowiec — Marjacka 8 — I piętro. 9183

NIEMKA
inteligentna, wykształcona poszukuje posady jako nauczycielka domowa do dzieci lub udziela lekcji niemieckiego. Zgłoszenia pod „Niemiecki“. 8278

ODSTĄPIĘ
lokal sklepowy wraz z urządzeniem w śródmieściu, lub przyjmę wspólnika. Wiadomość w Administracji. 8405

TAŃCÓW
modnych, narodowych gimnastyki rytmicznej uczy Nina Cichoniowa, członek Związku profesorów tańca Francji i Związku nauczycieli choreografji w Polsce. Co drugi miesiąc ostatnie nowości z Paryża. 9-go stycznia nowe kółko. Warszawska 22, tel. 4-22 — Sala Kuźnicy. 8329

KONCESJONOWANA
Szkoła kroju, szycia i modelowania przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. Sosnowiec, Teatralna 3 Stypułkowska. 8316

UDZIELAM
lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21. J. Blacha. 8394

KURSY KROJU
szycia, modelowania zatwierdzone przez Ministerstwo oświaty. Sosnowiec, ul. Ligia 2 T. Firek.

LOKALE

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią w Dąbrowie. Zgłoszenia do Administracji pod „P“. 8326

ODNAJMĘ
wspólny pokój inteligentnej pani (lub uczenicy) w śródmieściu Sosnowca z utrzymaniem od 1 stycznia Wiadomość telefon 6-04. 8287

WYNAJMĘ
pokój w śródmieściu na biuro od 1 stycznia. Wiadomość telefon 6-04. 8288

SKLEP
z mieszkaniem nadający się na wszystko do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 55. 8406

DAM
mieszkanie za pożyczenie 1000 zł. Adresy składać do Administracji pod W. 4384

DO WYNAJĘCIA
od nowego roku sklep z mieszkaniem. Dąbrowa, Narutowicza 32. 8313

POKOJU
lub pokoju z kuchnią najchętniej w śródmieściu Sosnowca poszukuje. Oferty pod „Solidny“ do Administracji „Kurjera Zachodniego“. 8266

P O K Ó J
do odstąpienia śródmieście Sosnowca. — Warunki przystępne. Wiadomość Administracja. 8399

DO WYNAJĘCIA
magazyn, pokój na biuro, 2 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią z wygodami. — Sosnowiec, Piłsudskiego 48. 8400

OŻENKI

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik“. Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy chorych zgubił Piotr Beliczyński wydaną w Sosnowcu. 8342

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin zgubił Jan Maro. 8265

KSIĄŻECZKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i książeczkę Kasy Komunalnej z powiatu Zawierciańskiego zgubił Chaim Olmer. 8277

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. i kartę mobilizacji wydane w Częstochowie zgubił Andrzej Kawkowski. 8264

ROZNE

„HERKULES“
Zakłady Mechaniczne Sosnowiec, Dekerta 13 wykonują: części do maszyn i kółka zębate. 8404

NIE DAJCIE SIĘ WYZYSKIWAĆ
partaczom i pośrednikom, którzy powierzone roboty oddają obcym, gdyż najsolidniej i najtaniej oprawia książki dyplomowany mistrz Jan Duda Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7. 7887

GOTÓWKĘ
posiadam (kilka tysięcy), szukam dochodowego interesu spółki. Oferty „Kurjer“ — „Kapitał“. 8390

„WAPNO“ STRZEMIESZYCKIE“
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach. Telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97,18 proc. CaO), bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe), nad normę wydajne (1 tona = 1000 klgr. daje 3 metr. sześciem. wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 7914

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“ Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45 Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek.. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7584

NA ŚWIĘTA.

ŁAMIGŁÓWKA SYLABOWA.

Z podanych niżej sylab ułożyć dwanaście wyrazów, których pierwsze litery dadzą rozwiązanie.

SYLABY.

re, lu, py, gdy, ce, no, ga, ra, ita, dan, ni, al, le, od, ni, war, nia, isc, cea, ił, da, jar, ka, ta, ża, bes.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1) miasto we Włoszech, 2) rzeka środk. Europy, 3) wyspa na oceanie Indyjskim, 4) największy dopływ Odry, 5) górzysta wyspa Jońska, 6) miasto portowe, 7) dopływ Rodanu (Francja), 8) jezioro w Alpach (Szwajc.), 9) powiat w woj. Kieleckim, 10) rzeka w Palestynie, 11) b. dopływ Wisły, 12) pasmo górskie w Europie.

ŚWIĄTECZNA SZARADA.

Ułożył: W. SOWA z Dąbrowy Górniczej członek Warsz. Klubu Szaradzistów.

Pierwsza (wspak + wprost) żeńskie imię;
Siódme + trzecie są w kominie;
Druga + siódma to szron — w lecie;
Czwarta przeczy, więc zgadniecie;
Piąta + ósma — w przeziębieniu;
Szóstej nie brak w obliczeniu;
Siódmą + czwartą widzim w zimie;
Z dziewiątej, jak z pierwszej, imię;
Całość: Święto — katolickie,
A w nim kolęd jest bez lików...

ŁAMIGŁÓWKA
ut. M. N. — Zawiercie.

Znajść dziesięć wyrazów dziewięcioliterowych, początkowe litery tych wyrazów, czytane pionowo dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1) Imię męskie. 2) Miasto w Polsce 3) Ptak. 4) Kolor. 5) Zabezpieczenie okien. 6) Zwierzę, 7) Imię męskie. 8) Imię żeńskie (3 przyp.). 9) Nazwisko francuskiego artysty filmowego.

Za najlepsze rozwiązanie 4 piękne nagrody książkowe. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie „Łamigłówki“ do czwartku dn. 29 mb.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w ub. niedzielę dnia 18 grudnia r. b.

1) Szarada aktualna — „Polityka“. 2) Szarada historyczna — „Listopadowe powstanie“. 3) Logogryf — „Zwalczaj gruźlicę“ Wyrazy: Zahor, Wisła, Asnyk, Lidja, Chiny, Zenon, Ateny, Jeleń, Gopło, Równe, Ursyn, Zając, Liban, Indyk, Capri, Egipt. 4) Kwadrat magiczny — Liczby:

11, 18, 13,
16, 14, 12,
15, 10, 17.

NAGRODY OTRZYMALI P.P.:

L. Opokówna z Będzina, W. Woźniakówna z Sosnowca, St. Ostaszewski z Dąbrowy Górniczej i St. Smogorzewska z Sosnowca.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się najdalej do środy dnia 28 grudnia r.b.

WYŻYMACZKI
przyjmujemy do reperacji i stale na składzie części zamienne. Herkules, Sosnowiec, Dekerta 13. 8403

30 TANICH DNI
przedświątecznych w magazynie bławatnym M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36. 7618

GABINET
kosmetyczny i masaży leczniczych D. Skibińskiej. Ceny niskie. — Sosnowiec, ulica Staszica 17 obok przystanku autobusowego. 7392

NAJTAŃSZE
trumny w zakładzie pogrzebowem Pogoń. Marjacka 7 drugi zakład od Nowopogońskiej. Karawany bezpłatnie. 7313

FARBY,
pokosty i przybory malarskie gwarantowanej jakości poleca Franciszek Pietranek. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 11-57. Ceny przystępne. 7249

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczówa 4658

WSZELKI EKWIPUNEK NARCIARSKI,
łyżwy, hockey, sanki poleca w dużym wyborze po bardzo niskich cenach Składnica Sportowa STADJON, Sosnowiec, Mościckiego 6 (obok Kościoła). 7738

NAJSOLIDNIEJ
załatwia wyrób trumien Stanka, Dąbrowa, Kościuszki 38. — Karawan oszklony z żałobnikami. Dekoracja pokoju. 8391

DO SKŁADU
materjałów piśmiennych i obić papierowych wprowadziłem dział perfumeryjno-kosmetyczny. Ceny fabryczne. Władysław Czechowski, 3-go Maja 8. 8248

Syndyk ostateczny masy upadłości kopalni „Wiesława“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że na tejże kopalni są do sprzedania: Jeden motor na 200 KM. 3000 volt, 1450 obrotów z szafą i opornikiem; jeden motor na 56 KM. 3000 volt, 1450 obrotów z wyłącznikiem i opornikiem; trzy wrębówki pneumatyczne „Demag“ i trzy młotki pneumatyczne „Flotman“. 8310

Z POWODU
kryzysu Hotel Bristol Będzin tel. 243 obniżył ceny pokoi.

DZIELNA
krawczyni z długoletnią praktyką pod gwarancją zadawalnia najwybredniejsze wymagania Pań, ceny naprawdę niskie. Będzin 1-go Maja 4 blok robotniczy klatka c. m 44. Górska. 8312

KOSTJUMY
suknie wizytowe, stroje wieczorowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych, wykonuję pierwszorzędnie po cenach konkurencyjnych Bieniowa ul. Swobodna 3. 8315

BACZNOŚĆ
rowerzyści! naprawia, szwejsuje i lakieruje rowery. Sosnowiec, ul Dęblińska 8 Borgała. 8313



„FADEOMETER“

olbrzymie źródło światła, który jako „sztuczne słońce“ znajduje zastosowanie w amerykańskich fabrykach tekstylnych. 24-godzinne naświetlanie „fadeometrem“ działa na kolor tak, jak 5-dniowe działanie słońca.



NA GWIAZDKĘ PODAREK ELEKTRYCZNY

kuchenka	zł. 27.—
garnuszek pojemn. 1 litr .	„ 29.—
żelazko domowe wagi 3 kg.	„ 26.—
imbryk do herbaty 1,5 litra	„ 29.—
imbryk do herbaty 2,5 litra	„ 47.—
poduszka-kompres . . . z regulacją temperatury i samoczynnym wyłącznikiem cieplnym.	„ 28.—
piecyk odbłyskowy . . .	„ 45.—
maszynka do kawy . . .	„ 82.—

Odbiorcy kupujący w grudniu na gwiazdkę otrzymają bon na bezpłatny pobór energji elektrycznej do zakupionych aparatów w ilości 10 kilowatogodzin.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Spółka Akcyjna.

Informacje i sprzedaż w sklepie Elektrowni w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej 1, róg Piłsudskiego.

JAN MUCHARSKI

MAGAZYN ŻAŁOBNY

St. Jasiński

Sosnowiec-Pogoń, Orla 30

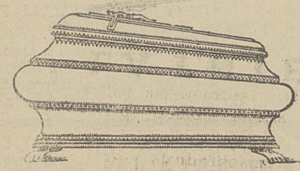
Posiada na składzie duży wybór trumien (dębowych i sosnowych własnego wyrobu). Urządzenie katafalku, światło, kwiaty, wieńce, oraz wszelkie artykuły pogrzebowe. — — — — — —

Do dyspozycji P. T. Kupujących posiadam 3 karawany.

Wszelkie dostawy do domów żałoby i szpitali Zakład uskutecznia

BEZPŁATNIE

Ceny najniższe!



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci

R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6560



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“, w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudelku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego. 8609

ŁYZWY i buciki do tychże. — Największy wybór — najniższe ceny, tylko

7825 DOM SPORTOWY

„STADJON“

KATOWICE, 3-Maja 25. Telefon 96.

Uwaga na adres. — Cenniki bezpłatnie.

BĘDZIN Kołłątaja 30

JAN MISIORSKI

BĘDZIN Kołłątaja 30

SKLEP GALANTERYJNY :——: **SKLEP KOLONJALNY**



Artykuły

Spożywcze

Kolonjalne

Wina i Wódki

Swiece kościelne

Dział myśliwski

Reprodukcja zastrzeżona 9386

DZWIĘKOWE KINO „MOMUS“

Konkursowy program świąteczny! —:— W niedzielę 25 grudnia

„Z ROZKAZU KSIĘZNICZKI“

Pełna humoru operetka filmowa, przepiękna wystawa i melodyjna muzyka HEYMANA. W roli księżniczki czarująca LILJANA HARVEY. —

Na scenie w niedzielę i w poniedziałek **Wielka rewja 9 osób** pod dyr. Józefa Tarasiewicza. —

W poniedziałek 26 grudnia — — **HOTEL ATLANTIC**

to czarowana pieśń uduchowionej miłości. W rol. głów.: wyśniona para kochanków JEAN MURAT I KATE NAGY. Na scenie w poniedziałek oprócz trupy Dyr. Tarasiewicza wystąpi jedyna w świecie kobieta jasnowidz **M-LLE RECORDI.** W Niedzielę i w poniedziałek PORANEK DLA MŁODZIEŻY, w każdy dzień zmiana programu. — — — — — —

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

-CA i REDAKTOR NACZ. TADEUSNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 2 OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODN. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.